Nr 44. Dnia 24 lutego. Poniedziałek. Dnia 12 (24) lutego 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Macieja Apostoła.
Jutro Ś. Flawiana Męczennika.
Środa: *Popielec.* Ś Aleksandra Męczennika.
Czwartek: ŚŚ. Anastazji P. i Anastazego P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 58
Zachód „ „ 5 „ 30
Długość dnia godzin 10 minut 32
Przybyło „ „ 2 „ 54

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Romana Opata.
Sobota: ŚŚ. Albina B. i Antoniego.
Niedziela: Ś. Heleny Cesarzowej i Amelji.
Poniedziałek: Ś. Kunegundy Cesarzowej.

— W dniu wczorajszym więc, jako w niedzielę Zapustną, rozpoczęły się w trzech świątyniach tutejszych i w czwartej jeszcze po za obrębem miasta, w Woli, czterdziestogodzinne odpustowe nabożeństwa ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

Nabożeństwa te odbywają się w dalszym ciągu dnia dzisiejszego, tymże samym co i wczoraj porządkiem, a słowo Boże, ku zbudowaniu wiernych, głoszonem jest po dwakroć dziennie.

W dniu jutrzejszym uroczyste te nabożeństwa zakończone zostaną solennie przy procesjach wewnątrz świętyń Pańskich—oraz z udzieleniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, pobożnym uczestnikom tejże uroczystości.

Nabożeństwa te czterdziestogodzinne odbywają się w kościołach:
- św. Ducha wprost ulicy Mostowej;
- św. Kazimierza na Nowem Mieście, — i
- św. Krzyża — a prócz tychże i w Woli.

W pierwszym (św. Ducha), słowo Boże w czasie Sumy, celebrowanej przez JX. Lebiedzińskiego, głosił JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha.

W drugim z tychże kościołów (św. Kazimierza) na Nowem Mieście, celebransem był JX. Seroczyński, a słowo Boże w czasie Sumy głosił JX. Kozłowski, obaj wikarjusze kościoła archikatedralnego.

W trzecim zaś (św. Krzyża), słowo Boże, wobec przepełnionej aż do natłoku świątyni, głosił JX. Zdzitowiecki, wikarjusz miejscowy.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, Sumę celebrował JE. administrator archidyecezji JX. kanonik Sotkiewicz, w czasie której kazanie miał JX. Kucharski, wikarjusz archikatedralny. Nieszporne zaś nabożeństwo intonował JX. Dietrich, kanonik metropolitalny (jubilat). Wotywę solenną w kaplicy literackiej odprawił JX. Antoni Gniazdowski.

W dniu wczorajszym też, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, odbywało się w kościele powązkowskim, odpustowe nabożeństwo, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu tak zrana jak i po południu.

I tu odpust ten zakończył się błogosławieństwem pobożnych Najświętszym Sakramentem, które udzielanem było tak po skończonej Sumie jak i po nabożeństwie popołudniowem Nieszpornem.

W kraju Faraonów.

Krótką wzmiankę przyniósł przed kilkoma dniami telegraf o ulicznych rozruchach w Kairze; zakrawało to na małą rewolucyjkę w krainie Faraonów, wszelako dzisiaj depesza z Egiptu powiada, że spokój został przywróconym, przyaresztowano kilku główniejszych sprawców zaburzenia i na tem się skończyło.

W każdym razie ciekawe to zajście zasługuje na uwagę.

Khedyve w kłopotach finansowych zgodzić się musiał z konieczności na uszczuplenie budżetu, a tem samem na znaczną redukcję armji do 10,000 ludzi; reszta wojska łącznie z 2,000 oficerów została rozpuszczoną do domów.

Otóż pewna część oficerów postanowiła zaprotestować przeciw takiemu rozporządzeniu i zebrała się przed pałacem ministra finansów z krzykiem i hałasem, domagając się wypłacenia należnego żołdu. Nic słuszniejszego, ale z próżnego i Salomon nie naleje, a wice-król Egiptu, chociaż ma opinję rozumnego i sprytnego człowieka, to przecież rady dać sobie nie potrafi z deficytem ciążącym jak fatalność nad wszystkiemi budżetami wschodu. Niedawno temu Khedyve ofiarował część swoich prywatnych posiadłości na potrzeby państwa, ale cóż z tego?.. kropla utonęła w morzu i dzisiaj znowu okazała się potrzeba nowych kapitałów.

Cywilizacja europejska w Egipcie gorzkie przynosi owoce.

Ten kraj, który przed laty dziesięcioma ugaszczał u siebie całą Europę podczas uroczystości otwarcia kanału suezkiego, ten kraj pełen skarbów i bogactwa, które miały okupić mu cywilizację i oświatę według zapewnienia samego wice-króla — czemże się stał dzisiaj?..

Dziwna rzecz! Przed półwiekiem należało u nas do mody w piśmiennictwie — powstawać na cywilizację zachodu, przypisywać jej wszystko złe, sarkać na nią prozą i wierszem; doprowadzono może zadaleko to uprzedzenie, przesadzano zapewne, ale mimo wszystko, dzień dzisiejszy powtarza niejako tę samą sytuację z tą różnicą, że kiedy dawniej uderzano na cywilizację zachodu w samej tylko Europie, dzisiaj z pewną słusznością powtarzają się dawne zarzuty, ale już przeciw wpływom cywilizatorskim w innych częściach świata. Powstają głosy oskarżające anglików o grabieże pod pokrywką cywilizacji w południowej Afryce; europejczycy zanim indjan czytać nauczyli — rozpoili ich wódką i innemi spirytualjami,—moralność zachodu przeszczepiona na dziewiczy grunt wysp Haiti i Tahiti, przyniosła najniezdrowsze owoce i zakorzeniła nieznane tam dawniej choroby.

Podobnie też stało się z Egiptem; po bliższem zetknięciu z Europą zamiast ustać, rozpoczęły się jego finansowe kłopoty, europejskie pożyczki obciążyły skarb państwa, obyczaje zepsuły paryzkie awanturnice i *Cafés chantants*, stare prawa i zwyczaje zamiast podnieść — podkopały nowe ustawy i organizacje, a samodzielność kraju dostała się w opiekę obcych przybyszów z Europy.

Czyż to bezpośredni wpływ cywilizacji? — Nie, ale jej niewłaściwe, nieumiarkowane zaszczepianie. Chciano z narodu konserwatywnego, od wieków idącego innemi drogami, zrobić odrazu na modłę zachodnich ludów Europy, państwo nowe, postępowe nawet w drobnostkach, chciano zatrzeć w ciągu lat kilku jego dawny charakter...

Posłuchajmy, co o ostatnim wypadku w Kairze opowiada korespondent do ***N. W. Tagblatt***:

„Rozdrażnienie w całym Egipcie, we wszystkich warstwach ludności, nietylko w klasie wojskowej, powstało już dawniej a to skutkiem nowej spekulacji finansowej wicekróla, która cechuje jego handlową politykę.

„Wiadomo przecież, że władca kraju Faraonów jest jednocześnie pierwszym handlarzem swego państwa i nie przebiera bardzo w środkach, kiedy chodzi o napełnienie kasy bezgranicznem marnotrawstwem wyczerpywanej.

„Oto ostatnia jego spekulacja. Posiadał on w swoich arsenałach mnóstwo starej broni, wielką ilość przerobionych odtylcówek i chciał się tego pozbyć w jakikolwiek korzystny sposób; proponował sprzedaż sułtanowi Zanzibaru i innym półdzikim potentatom, ale nadaremnie. Nawet handlarze niewolników w środkowej Afryce nie chcieli zapasów broni zakupić.

„Khedyve wpada na dobry pomysł; znosi ustawę o noszeniu broni w całem państwie i rozsprzedaje po wysokich cenach wszystkie stare i odnowione flinty i karabiny, kiedy ostatnią sztukę wyniesiono z arsenału, wicekról przywraca dawniejszy zakaz posiadania broni i rozkazuje takową właścicielom odebrać, lub prawo zatrzymania jej opłacić.

„Rozumie się, że ten fortel przyniósł mu znaczne dochody, ale też oburzył najcierpliwszych fellahów i koptów.

„W ten sposób urosła cała rzesza rokoszan.

„Odgrażając się i złorzecząc wicekrólowi, jego rodzinie, wszystkim europejczykom — tumultanci pociągnęli ku pałacowi ministra finansów.

„Przejeżdżający właśnie na przechadzkę Khedywe spostrzegł rozruch, kazał powóz skierować w tę stronę, sądząc, że swoją obecnością uśmierzy tłum, stało się całkiem przeciwnie.

„Tłuszcza wybuchnęła krzykiem podobnym do wycia dzikich zwierząt, posypał się grad kamieni, powóz otoczono, wstrzymano konie, ściągnięto woźnicę z kozła; Nubar-basza odniósł przy tej sposobności ranę w głowę, którą mu zadano rzuconym z ciżby kamieniem.

„Bóg wie, na czemby się była cała katastrofa skończyła, gdyby w najkrytyczniejszej chwili nie nadbiegł Izmaił-bey z konną gwardją wicekróla"

Times przedstawia całe to zajście z odmiennemi nieco szczegółami, według opisu naocznego świadka. Oto Nubar-basza w towarzystwie anglika Wilsona po zwyczajnej radzie gabinetu wyjechał z pałacu; około 400 oficerów uzbrojonych napadło powóz i zaczęło się domagać wypłacenia gaży zaległej od dłuższego czasu. Woźnicę zraniono, ministra poturbowano, anglikowi dostało się także kilka szturchańców.

Tłum wtargnął na dziedziniec, na schody, kurytarze i do mieszkania Nubara-baszy i innych ministrów; kiedy śmiałków wydalono ztamtąd, ciżba obstąpiła cały pałac i zatarasowała wszystkie wejścia.

Zjawił się wreszcie sam Khedyve z orszakiem zbrojnym. Tłum nie chciał go przepuścić, utorowano wreszcie drogę do pałacu. Khedyve z okna starał się przemówić przyrzekając, że każdemu stanie się sprawiedliwość, ale słowa nie uspokoiły malkontentów.

Musiano sprowadzić cały pułk wojska i siłą rozpędzić ciżbę.

Wielu aresztowano, kilka osób raniono.

Ta druga wersja wydaje się prawdopodobniejszą.

Zapowiadają pewne zmiany w ministerjum; miejsce Nubara, ministra sprawiedliwości, ma teraz zająć Szeriff basza jako prezes gabinetu. Ministrem finansów jest anglik Mr. Rivers Wilson. Otóż w Londynie podejrzywają wicekróla, że chcąc się pozbyć obcych gospodarzy w swoim domu, narzuconych ministrów i kontrolerów, umyślnie wywołał ostatnie rozruchy, ale tem celu nie dopnie, bo Anglia mając od Egiptu dużo do żądania nie da się zbyć lada czem i ze swoich rąk administracji finansów nie wypuści. +

Wylew wody w kopalni wielickiej.

O wylewie wody w kopalniach wielickich dochodzą następujące szczegóły z źródła autentycznego:

„Przed kilku dniami rozbiegła się nagle wiadomość, że w kopalni wielickiej ponownie wybuchła woda i zagraża kopalni, a wieść dała powód do rozmaitych tendencyjnych i alarmujących, a nieuzasadnionych pogłosek i przypuszczeń.

Dla wyjaśnienia obecnego stanu rzeczy wspomnieć wypada o dawniejszym zalewie tej kopalni w roku 1868, gdyż obydwa w ścisłym są z sobą związku. Dnia 18 listopa 1868 roku tak samo jak obecnie wybuchła gwałtowna woda w chodniku *Kloski*, niosąc z sobą wielką ilość piasku, a zasypawszy nim cały chodnik i przeciskając się do kopalni ługowała jego powałę t. j. warstwy iłu solnego, który jest dosyć twardym kamieniem, lecz ma tę własność, iż za przystępem wilgoci mięknie i rozpada się w plastyczny ił. Ten ił w pomięszaniu z piaskiem doprowadzanym przez wodę osadzał się i tworzył naturalny wał odpierający źródło wody. Wał ten ciągle rósł w górę, a zatem i nacisk wody był coraz mniejszy, aż w końcu marca 1872 roku, t. j. po upływie blisko półczwarta lat, zapewne w skutku opadu większych mas iłu, otwór zatkał się zupełnie, a źródło nagle zmalało, przeciskając się prawdopodobnie przez spód wału przepuszczalny z czystego piasku.

Wodę tę, zawierającą w sobie bardzo małą ilość soli i całkiem czystą, ujęto w rynny i doprowadzono do pomp maszyny parowej umyślnie na ten cel zbudowanej, która wyciągała ją z kopalni i wylewała do pobliskiego strumyka.

Do 17 lutego r. b., t. j. przez czas blisko siedmiu lat, stan ten był jednostajny, mimo to nie przestano pracować nad tem, aby się pozbyć tego srogiego gościa w kopalni soli.

Wszystkie komisje i narady złożone z ludzi fachowych stanowczo orzekły, iż zupełne pozbycie się wody dopływającej przez zwaliska chodnika *Kloski* jest niemożliwe i należy poprzestać jedynie na utrzymywaniu w ciągłem pogotowiu wszystkich trzech maszyn parowych wodociągowych w szybach kopalnianych Franciszka Józefa, Elżbiety i Józefa, aby niemi odprowadzić wodę, gdyby się pokazała w zwiększonej ilości.

Przez cały ten czas nie zaniedbano tej ostrożności, a gdy dnia 17 b. m. o godzinie 9 rano bez żadnego zewnętrznego powodu wzmógł się dotychczasowy przypływ wody wynoszący $3\frac{1}{2}$ stóp sześć.: w minucie na 70 stóp, a po południu na 190 stóp, niezwłocznie puszczono w ruch dwie machiny parowe.

Mniejszą z nich umieszczoną w szybie Franciszka Józefa, a więc w pobliżu źródła, musiano wkrótce wstrzymać, gdyż woda niosła początkowo wiele piasku, następnie zaś około 45 procentów namułu, t. j. iłu

pomięszanego z piaskiem, a takiego błota pompy czerpać nie mogą.

Puszczono więc wodę do dolnych części kopalni, aby w tych przestworzach osadzała namuł i oczyszczona przepływała do drugiej maszyny parowej w szybie Elżbiety, oddalonej od miejsca, zkąd woda przypływa, około 1000 metrów, lub do trzeciej w szybie Józefa, która jest rezerwową i w razie potrzeby każdego czasu może być w ruch puszczona.

Przez puszczenie wody do dalszych przestworów kopalnianych wyrób soli nie ucierpiał, nie prowadzi się tam bowiem żadnych robót a jest w nich nagromadzona wysycona solą woda z pierwszego zalewu kopalni.

Najświeższe wiadomości z Wieliczki donoszą, iż pierwszy gwałtowny przypływ wody przeminął, a obecny wynosi około 60 stóp sześciennych na minutę, chociaż z powodu zamulenia dokładnie ilości wody w stanie czystym obliczyć nie można. Jeżeli się ta ilość nie powiększy, czego rozumie się nie można przewidzieć lecz spodziewać się należy, sądząc z doświadczeń pierwszego zalewu, to obydwie maszyny w szybach Elżbiety i Józefa z łatwością podołają wodzie. Skoro się woda oczyści i nie będzie nieść tyle mułu co obecnie, co także przy pierwszym zalewie miało miejsce, to i trzecia maszyna w szybie Franciszka-Józefa może być użytą.

Z tego opisu opartego na autentycznych źródłach wynika, że dotychczasowe wiadomości otrzymane z Wieliczki nie dają żadnego powodu do obaw, aby kopalnie były zagrożone, a nawet aby zmniejszyła się z tego powodu bieżąca produkcja soli, gdyż wyrób soli odbywa się jak przedtem tak i obecnie w poziomach kopalni, położonych powyżej zalanej przestrzeni.“

Ogólne zebranie giełdy.

—*H*—Wczoraj o godzinie pierwszej z południa rozpoczęło się w sali giełdy ogólne zebranie członkow warszawskiego zgromadzenia giełdowego.

Zgromadziło się osób 115.

Zagaił posiedzenie prezes komitetu p. Mieczysław Epstein.

Na asesorów zaproszeni przezeń zostali pp. br. Lesser i Phul, na sekretarza p. Wertheim Wiktor.

Przystąpiono następnie do odczytania sprawozdania za rok 1878.

Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że remanent pozostały z końcem roku 1877 wynosił rs. 10,804 k. 31, ogólny zaś dochód w roku 1878 rs. 23,082 kop. 30½, w tej liczbie za miejsca w sali giełdy i wejścia rs. 6,302 kop. 20.

Rozchód w roku sprawozdawczym dosięgł rs. 19,295 kop. 63, remanent więc z końcem roku wynosił rs. 3,785 kop. 67½.

Z kolei przystąpiono dalej do wyboru trzech członków do rewizji ksiąg i sprawozdania komitetu i sum zgromadzenia.

Wybrani zostali pp. Otto Partowicz, Wiktor Wertheim i Herman Mayer; dwaj pierwsi i poprzednio należeli do składu delegacji rewizyjnej.

Przedstawiony dalej projekt etatu na rok bieżący przedstawia cyfrę dochodu rs. 11,700, w tej liczbie za wejścia i miejsca w sali rs. 6,300, rozchodu zaś rs. 11,636 kop. 38.

Przewyżka więc dochodu nad rozchodem wynosi rs. 63 kop. 62.

Pomiędzy wydatkami znajdujemy pozycję rs. 1,500 przeznaczoną na przyozdobienie gmachu giełdy trzema figurami dłuta p. Kucharzewskiego, przedstawiającemi Handel, Przemysł i Rolnictwo i rs. 300 na zakupno biustu ś. p. Leopolda Kronenberga, dłuta pana Syrewicza; biust ten, jak już wiadomo, zostanie ustawiony w sali giełdy.

Po odczytaniu etatu wszczęła się nieobjęta porządkiem dziennym dyskusja w przedmiocie giełdy produktowej, owej pięty Achillesowej warszawskiego zgromadzenia giełdowego, wywołującej zawsze tyle uwag i kwestyj, a zawsze istniejącej tylko—fikcyjnie.

Tym razem przedmiot ten poruszył p. Gaj, żądając, ażeby dla ożywienia giełdy produktowej wydawane były ceduły z obrotów, że zaś wymagałoby to kosztów, a mianowicie płacy dla specjalisty mającego cedułę redagować, wnosi, ażeby zgromadzenie udzieliło komitetowi upoważnienie do robienia na ten cel wydatków; sumę roczną owych wydatków oznacza pan G. w dalszym ciągu rozpraw na dwa tysiące rubli.

Wniosek pana Gaja spowodował ożywioną dyskusję.

P. Mieczysław Epstein objaśnił, że nad polepszeniem stanu giełdy towarowej obraduje obecnie komitet przy zgromadzeniu reprezentantów kupiectwa, który ma zamiar wprowadzić na giełdę, oprócz cukru, zboża i sukna, różne inne towary, a prócz tego myśli o utworzeniu przy giełdzie bióra statystycznego, mającego na celu konstatować cyfry przywozu i wywozu towarów w każdej chwili; wszystko to zapewne postawi w lepszych warunkach giełdę produktową i dopiero wówczas będzie można wydawać ceduły, na które obecnie zgromadzenie nie ma zresztą funduszów.

P. Gaj twierdzi, że abonament ceduł, który do tysiąca dojdzie, pokryje wydatki na wydawanie ceduł.

Pp. Wertheim i Werner są za wnioskiem pana G., pp. Wieniawski i Dekler przeciwko wnioskowi.

P. Bergson znów przekonywa, że ceduły mają być jedynie rezultatem obrotów, a nigdy nie mogą ich uprzedzać i wywoływać, że więc najpierw na giełdzie produktowej muszą być tranzakcje, a później dopiero ceduły.

Zdaniem jednak pana Gaja, na początek, gdy brak tranzakcyj, dla ożywienia ich można podawać fikcyjne ceduły, a niedokładności ich wywołają reklamacje i zainteresowanie się giełdą.

Pan Mieczysław Epstein w zamknięciu dyskusji objaśnia, że po ukończeniu zajęć delegacji, o której mowa wyżej, będzie można zapewne przystąpić do wydawania ceduł; kosztów jednak ztąd nie będzie wiele, ponieważ podług ustawy, ceduły redagować winien starszy mekler, choć też przyznać trzeba, że przewidywane przez pana G. dochody z abonamentu ceduł są wielce problematyczne.

Na ostateczny wniosek pana G. o udzielenie komitetowi upoważnienia do wydatkowania na ten cel pewnej choćby niewielkiej sumy odpowiada p. Epstein, że przyłączenie do etatu na rok bieżący podobnej pozycji spowodowałoby deficyt, a takiego etatu nie zatwierdziłyby władze.

Na tem ukończono dyskusję.

W przedmiocie pokątnych faktorskich giełd produktowych zabierał wreszcie głos jeden z obecnych, przedmiot ten jednak, jako wielokrotnie omawiany, nie wywołał żadnych rozpraw.

TEATR i MUZYKA.

—*B*—Kiedy w poecie, w malarzu, w kompozytorze słabnie natchnienie pod działaniem jakichkolwiek przyczyn, można być pewnym że wszystkie charakterystyczne, indywidualne cechy jego twórczości, którym własny, odrębny styl swój zawdzięczał, użyte na zimno jako narzędzia *roboty*, wytworzą zamiast stylu manierę, łatwą do odróżnienia po sztucznym, nieszczerym, szukanym nastroju.

Manierę Mayerbera znać najwyraźniej w dziele, które niesłusznie nazwane jest łabędzim śpiewem, jeżeliby „Afrykanka“, zgodnie z podaniem o łabędziu, miała być najpiękniejszym śpiewem mistrza.

Rzecz się ma całkiem przeciwnie i w żadnej może operze ujemne strony twórczości Mayerbera nie występują tak jaskrawo.

Zarzucano zwykle autorowi „Hugonotów“ niejednolitość stylu, dziwaczną kombinację szkół, w której niemiecka refleksja potrąca co chwilę lekkość francuzką i włoską namiętność. Oskarżano mistrza o brak szlachetnych polotów, o gonitwę za efektami teatralnemi, za gwałtownemi kontrastami. Wszystko to w „Afrykance“ napotyka się na każdym kroku, wszystko to tem silniej uderza słuchacza, że tej mozajki kosmopolitycznej nie przetapia już w jedną zajmującą całość temperament dramatyczny kompozytora; że przymus jakiś wieje z sytuacyj któreby patetycznością porywać winny, że wreszcie muzyk, symfonista zbogacony tajemnicami praktyki orkiestrowej zdaje się bardziej troszczyć o zewnętrzne efekta „kolorytu miejscowego“, niż o prawdę charakterów i namiętności.

Na pozór znaleźć można w „Afrykance“ wszystkie dawniejszych dzieł żywioły: bohatera, wyższego, prawie mistycznego nastroju, wśród mas wzburzonych, sfanatyzowanych; i namiętną miłość wplątującą się realnym ludzkim dramatem, w to bohaterstwo wielkich myśli, genjalnych marzeń; ale Vasco de Gama śniący o drodze do Indyj Wschodnich to nie Robert szamoczący się z duchami złego i dobrego; to nie Raul postawiony między sprawą religji a skłonnością serca; to nie „Jan z Lejdy“ nawiedzany proroczemi wizjami. Bohater „Afrykanki“ blady jest i bez siły indywidualnej, jak bladem i bez dramatycznej grozy tło, na którem go kreślił kompozytor: to jest kombinacja dwóch fanatyzmów — kurji rzymskiej i wyznawców Brahmy. Napróżno szukalibyśmy tu dzielnej charakterystyki, która unieśmiertelniła sprzysiężenie hugonotów lub kazanie anabaptystów. Posiedzenie soboru w „Afrykance“ i wszystkie prawie sceny, w których występują masy ludowe, głębszego po sobie nie zostawiają wrażenia.

Cóż dopiero mówić o kapitalnej sytuacji aktu czwartego, o wielkiej scenie miłosnej?

Jeśli wierzyć anegdocie, duet Walentyny i Raula w „Hugonotach“ zawdzięcza swoją porywającą siłę miłości, którą Mayerbeer żywił dla prima-donny przeznaczonej na bohaterkę. Ona to uprosiła kompozytora o dodanie tej sceny do czwartego aktu, który pierwiastkowo kończył się podobno na „poświęceniu broni“. Uszczęśliwiony maëstro złożył w nieporównanym duecie wszystkie skarby swego kochającego serca—a prima-donna tak świetny tryumf odniosła, że przez wdzięczność została kochanką... tenora, z którym ją sam twórca duetu połączył.

Nie wiemy, czy ta istnie kobieca wdzięczność zniechęciła Mayerbeera do miłosnych duetów, to tylko pewna, że uniesienia Seliki i Vasca nie udzielają się publiczności, i że słuchacza nie jest w stanie rozgrzać nawet klimat zwrotnikowy, ogarniający kochanków namiętnem tchnieniem.

Tak jednak jest wielką siła talentu, że nawet w dziele chybionem, pozbawionem natchnienia, budzi się często lew i niezatarte cechy swej siły tu i owdzie w partycji pozostawia; kołysanka, kwintet w akcie drugim, ballada Neluska w 3-cim, scena przysięgi i zaślubin w 4-tym — skrzypcowa introdukcja do aktu 5-go, są to klejnoty zabłąkane śród kunsztownych, łudzących blaskiem imitacyj—ale tylko imitacyj.

Wznowiono u nas „Afrykankę“ ze starannością, na jaką tylko pozwalają siły, któremi opera nasza rozporządza. Rola tytułowa panowała nad innemi jak zwykle, kiedy pani Dowiakowska utrzyma ją na odpowiedniej wysokości, intelligencją artystyczną i silnie dziś w naszej primadonnie rozwiniętem poczuciem poezji. Partja Seliki śpiewana była szlachetnie i z tą szczęśliwą powściągliwością, ktora cechuje nowy zwrot w talencie pani Dowiakowskiej. Jest to w repertuarze artystki piękny i nader cenny nabytek.

Pan Cieślewski jako Vasco, starał się przedewszystkiem o siłę i nie trudno mu to przyszło. Szkoda, że tenor nie może jej odstąpić barytonowi, zyskałby na tem p. Chodakowski, któremu do sumienności i smaku w śpiewie siły tylko brakowało. Pan Wasilewski miał pracowity wieczór, bo aż dwom partjom podołać musiał.

Poranek w salach redutowych urządzony przez dyrektora Münchheimera na dochód niezamożnej młodzi szkolnej wyróżnił się z szeregu tego rodzaju koncertów dawanych w celach dobroczynnych, smakiem w ułożeniu programu.

Przedewszystkiem unikano tu treści nużącej ilością, która niejednokrotnie wytrwanie na koncercie filantropijnym czyni prawdziwem ze strony słuchacza poświęceniem; numerów było niewiele, ale wybór zajmujący.

Orkiestra dzielnie rozpoczęła poranek uwerturą „Struensee“, jedną z najlepiej napisanych introdukcyj Mayerbeera, który jak wiadomo w symfonicznej budowie uwertur bynajmniej nie celował. Z wielką znajomością żywiołów którym przewodzi, p. Müncheimer wydobył batutą dyrektorską energię i siłę z utworu Mayerbeera, a subtelne odcienia z poetycznych „Marzeń“ Schuberta. Obie kompozycje odegrane były bardzo poprawnie.

Dwóch skrzypków występowało na estradę; najprzód pp. Barcewicz i Trombini złączyli smyczki swoje w symfonji Alarda—nieco już na dzisiejsze wymagania przestarzałej—następnie p. Barcewicz odegrawszy ślicznie „Legendy“ Wieniawskiego, uraczył publiczność dziarskim tegoż autora obertasem.

Śpiew rozpoczął się również od duetu ze „Stabat Mater“ Rossiniego, w którym artystka, panna Machwicówna, stanęła obok amatorki, pani Wilgockiej, aby utworzyć całość jednolitą, sympatyczną, nagrodzoną przeciągłym oklaskiem.

Na solowy występ wybrano arję z „Wolnego Strzelca“ i arję z „Orfeusza“ Gluka.

Obie kompozycje dobrze były zastosowane do warunków jakiemi rozporządzają wykonawczynie: więc też pani Wilgocka nader szczęśliwie wywiązała się ze swego zadania, panna Machwicówna pięknością, szlachetnością głosu i wyższem artystycznem wniknięciem w klasyczną stylu Glucka prostotę obudziła w słuchaczach prawdziwy entuzjazm.

Wogóle koncert powiódł się dobrze dzięki staraniom p. Münchheimera, który pięknie zakończył program zgromadziwszy na estradzie zastęp dziewcząt i chłopców w mundurkach, jak gdyby w celu podziękowania hymnem dziecięcym, wszystkim sercom miłosiernym i odczuwającym ludzką niedolę.

POWÓDŹ.

Powódź i los dotkniętej klęską ludności obudza ogólne śród mieszkańców Warszawy zainteresowanie.

Ofiarność publiczna ocknęła się i ogół chętnie zaczyna nieść grosz swój dla biedaków, którym żywioł pozabierał i poniszczył dobytek, nie oszczędzając nawet ziemi.

Jak z ostatnich widać wiadomości. woda ciągle

pozostaje w jednej mierze—a rozsadzania zatoru dotąd jeszcze nie dokonano.

Czytelnicy nasi zauważyli zapewne, że od początku katastrofy pilnie za nią śledzimy a i obecnie współpracownik nasz udał się w okolice zatoru.

*

Dowiadujemy się, iż JW. Główny Naczelnik kraju, hrabia Kotzebue, raczył wyznaczyć rubli tysiąc dla rozdania wsparć mieszkańcom powiatu warszawskiego dotkniętych klęską wylewu Wisły.

*

Komitet, zawiązany w celu niesienia wsparcia i pomocy nieszczęśliwym dotkniętym powodzią pod prezydencją Aleksandry hr. Potockiej, składają panie: Emilja Blochowa, Julja Bogkowa, Zofja Djakow, Konstantowa Górska, Władysławowa Laska, baronowa Medem, Ludwikowa Rossmanowa, Feliksowa Sobańska, Trochimowska, senatorowa Witte i Gabryela Wrotnowska i panowie: Kalikst Andrzejkowicz adm. Wilanowa, Jan Bersohn, Artur Braunstein, Brincken naczelnik powiatu stanisławowskiego, Brun, Kazimierz Dobiecki, Ludwik Grossman. Juljusz Herman, Józef Hiż, August Hoch, Karol Koelichen, Lisicki wł. dóbr Kawęczyn, baron Medem, Sergjusz Muchanow, Herman Mayer, Władysław Okęcki, Włodzimierz hr. Potulicki. Henryk Reichmann, Roesler właściciel Jeziorny, Ludwik Rossman, Feliks Sobański, Kazimierz Sobański, Michał Sobański, Antoni Stępkowski, Wacław Szymanowski, Bernard Somerfeld, Karol Temler, ks. Wyszyński proboszcz Powsina i hrabia Andrzej Zamoyski; sekretarzem komitetu jest p. Dobiecki.

*

Komitet wsparcia dotkniętych powodzią odbył w sobotę walne posiedzenie.

Komitet ten podzielił się na dwa oddziały, jeden w Warszawie, drugi zaś bliżej miejsca wypadku w Wilanowie.

Na posiedzeniu postanowiono, iż chętny do ofiar ogół składać może dary pieniężne w kantorze p. J. Hermana przy ulicy Trębackiej w domu dawniej Steinkellera i w redakcjach gazet, dary zaś w naturze u p. Gabryeli Wrotnowskiej (ulica Mazowiecka nr 16) i u siostry miłosierdzia w szpitalu dla dzieci przy ulicy Aleksandrja.

Zamierzono też otworzyć w Willanowie czasowy szpital na 20 łóżek w budynku dawniej na ten cel używanym.

W Bielawie powstanie również szpital na 20 łóżek.

Wielce to racjonalne, że względu na czas słotny i wilgoć, powodujące rozliczne choroby.

Wreszcie postanowiono urządzić w ratuszu na dotkniętych powodzią koncert. ku czemu wyznaczona została komisja pod przewodnictwem baronowej Medem i przedstawienie żywych obrazów z teatrem amatorskim.

*

Władze gubernjalne tutejsze otrzymały drogą telegraficzną niepokojące wieści z Sandomierza.

Wielkie w tamtych stronach zatory ruszyły.

Wały przerwane w sześciu miejscach, w Ostrołęce, Lipniku i Łengu.

Szkody skutkiem nawodnienia straszne, osobliwie w Ostrołęce i Szczytnikach.

*

Z brzaskiem dnia wczorajszego gorliwie zaczęli pracować saperzy między Wólkę a Międzeszynem.

Około godziny pierwszej z południa nastąpiły znaczniejsze eksplozje.

Użyto kilku pudowych ładunków prochu, zawartych w beczkach niewielkich, tudzież w drewnianych skrzynkach.

*

Powódź dała się uczuć nietylko w górze rzeki, lecz i niżej.

Pod Bielanami naprzykład, woda porwała dość obszerną kępę i uniosła ją ze sobą.

Na kępie rosło do czterdziestu drzew, które też razem z nią spłynęły w dół.

Kępa należała do nadleśnictwa Ząbki.

*

Wczoraj odbyło się w teatrze wielkim przedstawienie na korzyść dotkniętych powodzią.

Sprzedażą biletów w kasie zajmowali się szambelan hr. Franciszek Łubieński i prezes dyrekcji teatrów, ochmistrz dworu, rz. radca stanu Muchanow.

Teatr był natłoczony.

Dochód ogólny jak nam mówiono przeniósł 2,000 rs. (naddatki wyniosły 1,029 rs.).

W sumie tej figurują znaczne naddatki; jako to od panny Reszkówny rs. 100, od senatora Łaskiego rs. 100, od pp. Blochów rs. 50.

Artyści baletu—soliści jak i *corps de ballet*—zrzekli się też swego honorarjum (*feu*).

Przyjmowano ich z szczególnem odznaczeniem, jak na to czyn szlachetny—podobno za inicjatywą p. Popiela—ze wszech miar zasługiwał.

Dyrekcja teatrów, wprowadzając z całą energją myśl podniosłą, zdobyła też sobie powszechne uznanie.

*

Składki do komitetu płyną już od soboty.

Na ręce nasze złożył wczoraj pan Jan Berson rs. 200.

Dla dotkniętych powodzią ofiaruje też redakcja *Kurj. Warsz.* skromną sumkę rs. 50.

*

Przez dzień wczorajszy wpłynęło za pośrednictem domu J. Hermana rs. 750.

*

Władze rządowe w niesieniu pomocy dotkniętym powodzią rozwijają całą energję.

Naczelnik gubernij warszawskiej, baron Meden, daje z siebie podwładnym dobry przykład.

Na pierwszą wiadomość o każdym pojedyńczym epizodzie bolesnej katastrofy udaje się na miejsce, zarządzając środki ochrony, a jednocześnie w Warszawie czyni starania około przysporzenia pomocy materjalnej ze źródeł ofiarności publicznej, nigdy u nas niezawodnej.

*

Pani Zofia Menter ma zamiar wystąpić z koncertem na rzecz powodzian.

*

Wylew Wisły wywołał żywe zajęcie w prasie zagranicznej.

Dzienniki berlińskie i wiedeńskie mają o powodzi oddzielne telegramy.

Podaje je biuro Wolffa.

Dzienniki rossyjskie interesują się też wylewem.

— Dnia 1 (13) lutego r. b. wydane było rozporządzenie. ażeby zarządy dróg żelaznych nie puszczały do Królestwa Polskiego wagonów i towarów przybywających bezpośrednio z Carycyna. Następnie zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych zakomunikował, że Carycyn, jeszcze z końcem grudnia roku zeszłego, otoczony był należycie kordonem, że teraz, po przybyciu na miejsce hrabiego Loris-Melikowa i zwiększeniu liczby wojsk, pilnowanie tego miasta wzmogło się bardziej jeszcze i że oprócz tego epidemja ustała i przedsięwzięto środki jaknajbardziej stanowcze przeciw wznowieniu się jej. Przeto jenerał-gubernator warszawski, znajdując, że wzbronienie puszczania do Królestwa Polskiego wagonów i towarów idących bezpośrednio z Carycyna, jako niewywoływane już teraz żadną szczególną koniecznością, wywołuje niektóre niedogodności pod względem ruchu towarów, raczył uznać za możebne przywrócić, od 9 (19) b. m., swobodny ruch wagonów i towarów pomienionych na tutejszych drogach żelaznych, pod warunkiem atoli, ażeby rozporządzenie co do ścisłej rewizji ryb i produktów rybnych, na zasadach objętych okólnikiem ministra spraw wewnętrznych, było w całej mocy przestrzegane. Zawiadomiono o tem zarządy dróg żelaznych, dla wydania stosownego rozporządzenia.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Na mocy rozporządzenia Najwyżej zatwierdzonego, pozostałe rodziny po zmarłych urzędnikach, którzy wysłużyli emeryturę i opuścili służbę do 13-go stycznia 1853 roku, mają do wyboru albo pensje emerytalne, oznaczone przepisami, obowiązującemi po dzień 13 stycznia 1853 roku, albo przepisami przyjętemi od tego czasu do chwili obecnej.

= Według wiadomości oficjalnych, mają być zaprowadzone w niedługim czasie zmiany w umundurowaniu urzędników i służby przy wszystkich drogach żelaznych w Cesarstwie i Królestwie; wyjątek pod tym względem stanowić będą jedynie koleje żelazne finlandzkie.

= Listy frachtowe; wystawiane na drogach żelaznych Królestwa Polskiego, z mocy rozporządzenia ministrów finansów i komunikacji, mają być w myśl nowej ustawy stemplowej opatrywane nadal marką stemplową ceny 10 kopiejek. Towary bez wypełnienia tej formalności nie będą przez koleje przyjmowane. Ekspedycje wszystkich stacyj tutejszych dróg żelaznych zostające w bezpośredniej komunikacji z drogami żelaznemi Cesarstwa zaopatrzone zostaną w zapas dziesięcio, obecnie pięciokopiejkowych marek stemplowych, które sprzedawać mają osobom interesowanym po cenie kosztu.

= Dotychczas gmachy, w których mieszczą się zakłady wyższe naukowe, pod względem policyjnym podlegały władzy inspektorskiej tychże zakładów. Policja, w zwykłem znaczeniu tego wyrazu, zatrzymywała się u wrót tychże gmachów. Gdy jednak w ostatich czasach często powtarzające się zebrania studentów i wolnych słuchaczy w samych gmachach uniwersytetów dowiodły, że władza uniwersytecka jest w tym względzie niedostateczną, p. minister oświecenia po zniesieniu się z ministrem spraw wewnętrznych przedstawił pod najwyższe zatwierdzenie projekt do prawa, mocą którego, nadal, na wezwanie władzy uniwersyteckiej, policja będzie mogła wkraczać i operować nawet w obrębie murów uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych. Projekt ten uzyskał już Najwyższą sankcję.

= Jenerał Starynkewicz, prezydent miasta Warszawy, powrócił już z wycieczki za granicę odbytej.

= W piątek na rynku za Żelazną bramą policja wraz ze służbą zdrowia znalazła 5 pudów zepsutych ryb, które po spisaniu protokółu zniszczono, winnych pociągając do odpowiedzialności sądowej.

= Żegluga na rzece Wiśle już otwartą została. Nadzorcy przystani i jej oficjaliści wrócili do swoich obowiązków. Na czas zamknięcia żeglugi byli oni czasowo przykomenderowani do kancelarji oberpolicmajstra warszawskiego.

= O zmarłym ś. p. senatorze Janie Karnickim zakomunikowano nam następujące, nieobojętne dla czytelników naszych szczegóły.

„Ś. p. Jan Karnicki urodził się 1813 r. w dziedzicznych dobrach Ewersmujża na Inflantach.

Po skończeniu nauk w uniwersytecie wileńskim, wstąpił do służby rządowej i w młodym jeszcze wieku zajmował urząd sekretarza jeneralnego b. komisji rządowej sprawiedliwości.

Następnie, sprawując kolejno wyższe urzędy w sądownictwie, brał udział i w pracach prawodawczych, jako członek komitetu do prac tych w Warszawie ustanowionego.

W r. 1856 z członka senatu powołany został do wyższej administracji krajowej na urząd sekretarza stanu przy b. radzie administracyjnej Królestwa.

Na stanowisku tem w r. 1861 wysłany przez b. namiestnika, księcia Gorczakowa, do Petersburga, dla zdania sprawy z ówczesnych wypadków, przyjął znakomity udział w reformach i ustawach w owej epoce Królestwu nadanych.

W r. 1865 mianowany senatorem warszawskich departamentów rządzącego senatu, przewodniczył od tego czasu stale w dziewiątym departamencie (spraw cywilnych) aż do zwinięcia tej najwyższej w kraju magistratury w r. 1876.

Karnicki nie przestawał i po opuszczeniu czynnej służby rządowej brać udziału w sprawach pilnych ogółu, jako prezes rady Towarzystwa wzajemnego kredytu, członek różnych instytucyj dobroczynnych, kredytowych itp.“

Żywot jak widzimy obfity w czyny, poświęcony pożytecznej i nieustającej pracy.

= **Ze sztuki.**

* W dniu wczorajszym JW. Naczelnik kraju, hrabia Kotzebue, raczył zwiedzić pracownię p. Ludwika Kucharzewskiego artysty-rzeźbiarza, w celu obejrzenia posągu „Rozbitek“, oraz frontonu giełdy warszawskiej.

* W głównej sali Towarzystwa zachęty sztuk pięknych od wczoraj oglądać można dwa nowe wspaniałe obrazy Henryka Siemiradzkiego.

Płótna te noszą nazwę: „Rozbitek“, oraz „Kobieta czy waza?“.

Pomysł zaczerpniętym został z życia i obyczajów starodawnej ziemi ankońskiej.

* Najnowszy obraz Jana Matejki, pod tytułem „Śmierć Władysława Warneńczyka“, przybędzie już w tych dniach do Warszawy.

* Juljan Maszyński, znany artysta-malarz, wykończa obecnie obraz większych rozmiarów, pod nazwą „Przyjęcie do konwiktu“.

= **Z teatru i muzyki**

* Repertuar teatrów na bieżący tydzień zapowiada następujące sztuki:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Afrykanka“; wtorek: „Zbójcy“; środa: „Afrykanka“; czwartek: „Katarzyna córka bandyty“; piątek: opera (występ pani Korwin Kossakowskiej); sobota: pierwsze przedstawienie opery włoskiej; niedziela: „Katarzyna córka bandyty.“

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Rodzina Fourchambault“; środa: „Cudzoziemka“; czwartek: „Inwalid“ (pierwszy raz), „Zbudziło się w niej serce“, „Z jakim się wdajesz“, „Przy kolei“; piątek: „Inwalid“, „Było to pod Wagram“, „Kwiat z Tlemcenu“, „Teodolinda“; sobota: „Rodzina Fourchambault“; niedziela: „Inwalid“, „Jestem zabójcą“, „Grzeszki babuni“, „Nr 36 i 37.“

* Koncert p. M. Horbowskiego odbędzie się dnia 4-go marca w sali resursy obywatelskiej.

* Włosi poczynają ściągać do Warszawy.

We czwartek koncertować mają w sali ratuszowej: pani Scalchi-Lolli, słynny Cotogni, dalej pp. Ravelli, Gasperini, Carazza a wraz z nimi p. Gustaw Lewita.

= Karnawał ku końcowi szaleje...

Trudnoby zliczyć rzeczywiście wszystkie zabawy w domach prywatnych, między któremi wiele świetnych.

Z zabaw publicznych zapisać należy bal w resursie obywatelskiej, gromadzący przeszło trzysta osób.

Wczoraj też w hotelu europejskim weselili się warszawscy kucharze.

Wieczorem w salach ratusza odbyła się maskarada z tombolą, na której zebrało się około 1.500 osób.

Ciągnięto losy i ciągnięto grzecznych kawalerów na intrygi.

Masek było wiele, przeważnie... czarnych.

Wśród wiotkich postaci kręciły się też dobrze podżyłe babki, które mogłyby daleko przykładniej pielęgnować w domu swe wnuczęta...

= **Jeszcze kilka szczegółów o Orłowskim.**

Śledztwo wykryło już, iż Orłowski przepiłował kratę w oknie i wyskoczył w koszuli na ulicę, mając na nogach kajdany.

Kajdany z rąk zdjął jeszcze w więzieniu.

Żołnierz stojący na posterunku spostrzegł wcześnie wyskakującego więźnia, zanim jednakże zdołał zrzucić kożuch, zbieg był już daleko.

Wskutek powstałego w całem więzieniu alarmu poszukiwania natychmiast się rozpoczęły.

Następnie śledztwo wykazało, że Orłowski, wydostawszy się z więzienia, trzy kwadranse przesiedział w rzece Strawie w błocie, skoro jednak czuć począł dreszcze febryczne, wyszedł stąd i udał się na cmentarz żydowski, gdzie kamieniem rozbił kajdany na nogach.

Trawiony gorączką i febrą posuwał się drogą a czując że siły go opadają legł w stodole we wsi Grubina-Wola w powiecie łódzkim.

Tu znaleźli go włościanie i okryli.

Wkrótce zjawili się strażnicy i pojmali rabusia bez oporu.

= **Wypadki.**

* W domu pod nr 12 przy ulicy Rymarskiej, przy oczyszczaniu miejsc ustępowych za pomocą aparatu Bergera, robotnicy znaleźli w sobotę nieżywe dziecię płci męzkiej liczące około dwóch tygodni.

Tegoż dnia jeszcze około godziny 9-ej wieczorem, na placu Wareckim, znaleziono podrzuconych dwóch kilkodniowych chłopczyków!!!

Odesłano biedne ofiary do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Onegdaj, w skutek zepsucia się lokomotywy na jednej ze stacyj za Dynaburgiem, pociąg kolei żelaznej peter.-warszawskiej przybył o godzinie 1-szej po południu zamiast rano o godz. 9 m. 20.

* Wczoraj około godziny 6-ej rano prowadzono na Pragę więźnia wyznania mojżeszowego.

Delinkwent rzewnemi słowy począł prosić stróża swego, aby mu pozwolił wstąpić na chwilę pomodlić się w pobliskiej synagodze.

Stróż prośbie uległ...

W synagodze jednak więzień potrafił się skryć między wiernymi i... znikł!

* Znowu wypadek nagłej śmierci!

Zamieszkała przy ulicy Sowiej pod nr 1 Marjanna Nadarzyńska, przybywszy do znajomych swoich na Ogrodową pod nr 49—tamże nagle zmarła.

* W sobotę około godziny ósmej wieczorem jakiś rzezimieszek, którego fotografja jak się pokazało, ma zaszczyt wisieć po tutejszych cyrkułach policyjnych, chciwy gotowego grosza dostał się do kasy kancelarji jenerał-gubernatora, mieszczącej się w pałacu namiestnikowskim.

W chwili jednak gdy medytował nad żelaznemi szafami, traf zrządził iż kasjer, mający mieszkanie połączone z lokalem kassy, wrócił niespodzianie.

Na ten widok łotr rzucił się w okno, które zbiwszy poraniony zdołał się dostać na ulicę, lecz tutaj schwytany został przez pogoń.

* Z soboty na niedzielę pomiędzy godziną 10-tą a 11 w nocy, przy ulicy Marszałkowskiej nr 55, zdołano otworzyć sklep obówia.

Niewiadomi sprawcy wynieśli obówie gotowe w wartości około 400 rs.

Sprostowanie.—W ogłoszeniu sobotniem o zawartym ślubie wydrukowano błędnie nazwisko panny młodej i jej rodziców; zamiast *Laską* winno być *Leską*, i zamiast *Laskich*, ma być *Leskich*.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Matylda D. rs. 5 dla nieszczęśliwych dotkniętych powodzią, Z. J. kop. 80 dla najbiedniejszych i kop. 50 dla nędzy wyjątkowej, Julja D. rs. 1 dla wstydzących się żebrać, N. N. rs. 1, Kikcia rs. 3 dla dotkniętych powodzią.

— Dnia 24 lutego r. b., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. *Weroniki Lubińskiej*, synowiec jej i córki składają 5 rs. na biednych do uznania redakcji.

— Bankier Mamroth złożył na ręce dyrektora gimnazjum VI rubli srebrem dwadzieścia pięć, dla przyłączenia takowych do funduszu zebranego z koncertu na korzyść biednych uczniów gimnazjów warszawskich. — Sekretarz gimnazjum VI-go *J. Bujanowicz.*

— Na wczorajszej maskaradzie w salach ratuszowych w kontramarkarni obok Lombardu przez pomyłkę zabrano chusteczkę z wełny niebieskiej szydełkową robotą; uprasza się o oddanie w kantorze warsz. Tow. dobroczynności, przez co oszczędzi się tych, którzy odbierali rzeczy w powyższej kontramarkarni.

Nekrologja.

† We wtorek, dnia 25 lutego r. b., o godzinie **11-tej** zrana, jako w pierwszą rocznicę zgonu w Kazanłyku lekarza ś. p. Bronisława **Załęskiego,** odprawionem będzie za jego duszę nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które rodzice zmarłego zapraszają krewnych, znajomych i kolegów jego. —3502—

† Jutro, to jest dnia 25 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Aleksandra **Skorupskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10 i pół** zrana, na które w smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3576—

† W dniu 25 b. m., to jest we wtorek, jako w rocznicę imienin ś. p. Aleksandra **Stępińskiego,** b. inspektora b. gimnazjum gubernjalnego warszawskiego, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na które w ciężkim żalu pozostała synowica zaprasza przyjaciół i znajomych.

† W dniu 26 lutego, to jest we środę, jako w dzień imienin ś. p. Aleksandra **Stępińskiego,** radcy stanu, następnie rejenta, odprawi się za spokój jego duszy wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, na które w nieutulonym żalu i smutku pozostała żona zaprasza rodzinę i przyjaciół. —3432—

† We środę popielcową, to jest dnia 26, jako w dniu imienin ś. p. Aleksandra **Ćwierczakiewicza,** b rejenta, odprawioną zostanie za spokój jego duszy żałobna wotywa o godzine **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3585—

† Dnia 26 lutego, we środę, jako w 30 rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Brandyszów i jej męża Wincentego **Rittel,** radcy honorowego, b. urzędnika O. N. W. i emeryta, odprawioną zostanie o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia Panny Marji na Lesznie. żałobna wotywa, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —3546—

† W dniu 27 b. m., to jest we czwartek, w kościele świętej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, odprawi się żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych **członków zgromadzenia fryzjerów,** na które zaprasza się krewnych i kolegów. —3556—

† Ś. p. Ignacy **Starczewski,** urzędnik Banku polskiego, w wieku lat 48, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 23 b. m. życie zakończył. Pozostała żona z dwojgiem małoletnich dzieci zaprasza familję, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 25 b. m., to jest we wtorek. o godzinie **11-tej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **4 tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —0366—

† Ś. p. Eleonora z Nelskich **Święcicka,** obywatelka ziemska, najlepsza żona i matka, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 23 lutego. Pogrążeni w smutku mąż, córka i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 25 lutego, to jest we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, a na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, o godzinie **3-ej** po południu. —3609

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 22-go lutego.—*Union* donosi, iż Don Carlos pracuje nad historją ostatniej wojny domowej w Hiszpanji.

× **Armantières** 22-go lutego. — Zawaliło się sklepienie nowo wznoszonego kościoła wraz z rusztowaniem, na którem znajdowało się ośmiu robotników.

× **Rzym** 22-go lutego.—Przebywający tu polacy urządzili wielki bal, na którym mazura prowadzili pp. Adam hr. Czosnowski i hr. Saint-Clair.

× **Berlin** 22-go lutego. — Rozeszła się tu w tych dniach bezzasadna pogłoska o wypowiedzeniu wojny przez Francję Niemcom.

× **Toruń** 22-go lutego. — W Otłoczynie, odległym ztąd o 13 kilometrów, ustanowiony zostanie urzędnik, który będzie kontrolował pasporty i środki zaradcze przeciw dżumie.

× **Toruń** 22-go lutego. — Wisła opadła znacznie. Kra w głównem korycie rzeki przy moście leży nieporuszona. Woda płynie starą polską Wisłą. W nizinach woda też opada.

× **Wieliczka** 23 go lutego. — Woda opada. Maszyna o sile 250 koni pracuje. Niebezpieczeństwo mija.

× **Konstantynopol** 22-go lutego.—Wskutek wstawienia się Layarda, dozwolone zostało dalsze wydawnictwo dziennikom *Phare du Bosphore* i *Vakit*, niedawno zawieszonym.

× **Narwa** 22-go lutego.— Na wniosek rady miejskiej zawiązała się tu komisja, której celem będzie zaprowadzenie stosownych środków ostrożności przeciw dżumie; w posiedzeniach tej komisji brać mają udział wszyscy lekarze tu przebywający.

× **Petersburg** 22-go lutego.—Według urzędowych źródeł, w miesiącu styczniu największe straty przez pożar wynikłe poniosły gubernje: niżno-nowogrodzka (rs. 331,349). następnie petersburska (rs.121,306), moskiewska (rs. 118,582) i kurska (rs. 96,395). Ogólne straty przez pożar spowodowane w miesiącu styczniu wynoszą rs. 2,211,065. Pożarów było 2,382. W 474 wypadkach było przyczyną pożaru podpalenie; w 234 nie można było odszukać przyczyn.

× **Petersburg** 22-go lutego. — *Nowoje Wremia* pisze, iż przy techniczno-inspekcyjnym komitecie utworzoną została, na rozkaz ministra komunikacji, osobna komisja mająca rozciągnąć opiekę we względzie sanitarnym nad wszystkiemi stacjami kolei żelaznej, oraz bundynkami do nich należącemi.

× **Orenburg** 22-go lutego.—W teatrze miejskim podczas przedstawienia „Podróży naokoło ziemi" wybuchł pożar. Jeden z aktorów poniósł śmierć w płomieniach. Kilku widzów zaduszonych w natłoku.

× **Carycyn** 22-go lutego. — Stanęliśmy tu szczęśliwie i w zdrowiu. We czwartek przyjmował nas jenerał Loris-Melikow i oznajmił nam, że od 10 dni nie zdarzył się żaden nowy wypadek zarazy. Mimo to wszystkie zarządzenia dawniejsze pozostają niezmienione i obowiązują nadal. Wyciągnięto potrójny kordon. Jeden opasuje całą gubernję, drugi wszystkie te miejscowości, po obu brzegach Wołgi, które były dotąd dotknięte zarazą, trzeci każdą pojedynczą miejscowość nawiedzoną z osobna. W Carycyńsku i Zamianowskoj urządzono kwarantanny z 10-dniową obserwacją. Komisja nasza podzieliła się na trzy grupy, z których każda objeżdżać będzie inną okolicę zadżumioną. Zjedziemy się następnie w Astrachaniu. Mamy tu odwilż. Drogi bezdenne i ledwie do przebycia. Wszyscy jesteśmy zdrowi. *Dr. Biesiadecki.*

Przegląd polityczny.

Telegram z Tirnowy doniósł o przybyciu tam ks. Korsakowa w piątek rano; następnego dnia, t. j. przedwczoraj miało nastąpić otwarcie sesji Zgromadzenia narodowego. O przypuszczalnych kandydatach do tronu bulgarskiego wspominaliśmy już w zeszłym tygodniu, obecnie depesza z Białogrodu daje nam znać o trzecim kandydacie w osobie Petrowicza, na którego podobno większość zgromadzonych delegatów miała się zgodzić.

Według ustaw konstytucyjnych projektowanych dla Bułgarji, nowo obrany książę ma uchwalone przez Zgromadzenie prawa zatwierdzić i ogłosić; nadto objąć musi osobiście naczelne dowództwo armji, a więc z konieczności musi posiadać wyższe wojskowe uzdolnienie. Raz do roku zwoływać będzie Skupczynę, czas i trwanie sesji każdorazowo oznaczy samo Zgromadzenie. Inne punkta ustawy są według zwyczajnego wzoru konstytucji określone. Ciało prawodawcze posiada wszelką swobodę obrad. Kościół państwowy ma być wyznania prawosławnego, tylko pierwszy książę może być innej religji.

Książęta krwi w roku 18 dochodzą do pełnoletności, ustawy zatwierdzone zostaną na lat pięć. Bulgarja otrzyma w herbie złotego, ukoronowanego lwa w czerwonem polu.

W Ruszczuku odbywały się przed tygodniem przedwyborcze zgromadzenia bulgarskich i tureckich delegowanych; obrady te nie miały żadnego wybitnego charakteru. Mahometańscy deputowani w liczbie 42 stawiać mają niektóre warunki dotyczące oznaczenia dóbr duchownych, służby wojskowej i administracji szkół i meczetów. Rozumie się, że solidarność mahometańska utrzyma owych 42 członków w jedności także co do innych spraw rozbieranych w Izbie; utworzą oni zatem osobną partję, która pójdzie ręka w rękę z konserwatywnym żywiołem Skupczyny.

Dzienniki niemieckie zajmowały się w ostatnich dniach wiele kwestją grożących rozruchów w Bulgarji i stawiały rozmaite horoskopy, co do utrzymania pokoju na półwyspie bałkańskim, twierdząc, że po usunięciu się rossjan, Porta nie potrafi sobie sama dać rady na wypadek wybuchu nowej rewolucji; wszelako Rząd otomański musi być dość pewnym sytuacji, skoro według telegramu z Konstantynopola minister wojny ma zamiar podać projekt zredukowania armji czynnej z 450 000 na 75,000. Stosunki finansowe Turcji wymagają koniecznie zaprowadzenia takich oszczędności.

République fran. zajmuje się także ewentualnością bulgarskiego powstania po wymarszu wojsk rossyjskich i oświadcza się wręcz przeciw projektom mieszanej okupacji, jeżeli ta niema trwać stale. Powstanie, choćby nawet wybuchło—powinno być tylko siłami tureckiemi stłumione. Ładnie to brzmi na piśmie w paryzkim dzienniku, ale na miejscu, gdzie żołnierz zniechęcony, bez żołdu, bez przywiązania do służby i poczucia obowiązku nie myśli już więcej przelewać krwi w interesie Rządu, który mu tego niczem wynagrodzić nie potrafi—sytuacja przedstawia się inaczej. Jeżeli powstanie wybuchnie, Porta sama sobie rady dać nie potrafi, chyba znajdą się jakieś nadzwyczajne środki i subsydja. Zobaczymy zresztą, jaki obrót weźmą rzeczy po dopełnieniu ewakuacji.

Ze wschodu w ogóle nadchodzą wiadomości coraz bardziej uspakajające; przez pewien czas groził Porcie nowy zatarg z wyspą Samos. Mieszkańcy tej wyspy nie chcieli dłużej dotychczasowego rządcy swego Photiader-beja, Porta zgodziła się na ich życzenia i zamianowała byłego gubernatora Krety księciem Samosu, skutkiem czego ominęła kollizję z burzliwymi wyspiarzami.

Telegramy doniosły też o opuszczeniu fortu Arab Tabia przez załogę rumuńską. Ks. Karol oświadczył,

że będzie wyczekiwał wyroku mocarstw spokojnie, mając niepłonną nadzieję, iż wyrok ten wypadnie na korzyść Rumunji.

Ks. Mikołaj czarnogórski przenosi swą rezydencję z Cetynja do Daniłogrodu, ze względu na jego korzystniejsze topograficzne i strategiczne położenie. W Petersburgu wypracowane zostały plany do budowy trzech pałaców dla księcia, ministerjum i akademji; wraz z planami, architekci i fundusze znajdą się na miejscu. Wszystko to Czarnogóra zawdzięczać będzie Rossji, powiada *Presse*.

Z Londynu mamy kilka szczegółów zajmujących; w parlamencie odczytano korespondencje z Azji środkowej, donosząc, że Rossja i tam z gotowością dopełnia swoje zobowiązania pokojowe i stosując się do życzeń Salisburego, cofnęła swoje poselstwo z Kabulu.

Do Kaplandu odeszły już pierwsze posiłki zbrojne; późniejszy telegram doniósł znowu o drugiej potyczce anglików z kaframi, którzy wprawdzie odparci zostali, ale i sami cofnąć się musieli do Utrechtu. Kafrowie przygotowują się do nowego natarcia i prowadzą akcję zaczepną; anglicy zmuszeni są oczekiwać posiłków i trzymać się odpornie. Sytuacja jest groźną, pośpiech konieczny.

Journal des Débats zamieszcza ciekawą wiadomość w formie pogłoski; oto dotychczasowy poseł w Konstantynopolu mr. Layard nie ma już więcej powrócić na swoje stanowisko. Czyżby to była niełaska? Co więcej, Beaconsfield za zezwoleniem królowej chce ustąpić miejsca młodszemu i szczęśliwszemu, a sam usunie się w zacisze domowe.

Notujemy obie te pogłoski z zastrzeżeniem.

Pol. Cor. donosi, że sułtan polecił już swojemu ministrowi spraw zewnętrznych doprowadzić do końca układy w sprawie zajęcia sandżaku nowo-bazarskiego, którego wprawdzie obecnie Austrja nie zajmie, ale radaby mieć ręce rozwiązane w tej kwestji.

Pet. Herold zapowiada po przesileniu gabinetu austryjackiego nową kryzis w ministerjum węgierskiem; przyczyną jej ma być kwestja administracji Bośnji, któ ą sejm węgierski chce wziąć pod dyskusję, a rząd na to zezwolić nie chce może z zasady, że kwestja bośniacka jest dotychczas kwestją zewnętrzną, którą ubocznie żaden parlament sam dla siebie rozbierać nie ma prawa. Pan Tisza przewlekał katastrofę, ale teraz zapewne jej nie uniknie.

W gabinecie Waddingtona powstają już pewne rozdwojenia; minister spraw wewnętrznych ulega komisji amnestyjnej i chce aktowi ułaskawienia nadać jak najobszerniejsze znaczenie; pan Waddindton zaś sprzeciwia się postawieniu gabinetu majowego w stan oskarżenia i robi z tego kwestję zaufania. *République française* zaczyna też krytykować już postępowanie prezydenta Grévy'ego.

Figaro zapowiada niektóre zmiany w poselstwach zagranicznych i tak, Fournier, ambasador w Stambule, ma zająć jakieś wysokie stanowisko, a dotychczasowy minister handlu Teisserene de Bort zostanie zamianowany posłem przy dworze wiedeńskim.

W telegramie z Wersalu znajdujemy streszczenie mowy ministra sprawiedliwości, pana Leroger, który silnemi argumentami starał się obalić wniosek komisji o udzielenie ogólnej amnestji komunistom. Mówca dowodził, że komuna nie była chwilowym wybuchem, ale rezultatem długich socjalistycznych agitacyj; tem gorzej, że wybuchła wtedy, gdy nieprzyjaciel stał pod murami Paryża. Wszystkie te argumenta silne musiały zrobić wrażenie na izbie, skoro potem 363-ma przeciw 105 głosom odrzuciła wniosek Ludwika Blanca o udzielenie bezwzględnej ogólnej amnestji.

Według zapewnień ministra, pozostanie nieułaskawionych tylko 1,150 jeszcze, którzy z czasem również dostąpić mogą na innej drodze łaski, ale tymczasowo pozostać muszą w Nowej Kaledonji.

Dzienniki zagraniczne z wielkiem uznaniem wyrażają się o umiarkowanej polityce i takcie Leona XIII. który we czwartek obchodził rocznicę swojego wyboru; szczególniej organ ks. Bismarcka, *Nord. Allg. Ztg* w sposób nader przychylny i ugodowy odezwał się o ewentualnym konkordacie z Watykanem.

Telegramy prywatne.

Berlin 22-go. — Mowa kanclerza państwa wywołała niemałe wrażenie, przyjęto ją też na prawicy z zapałem i oklaskami. Zwolennicy cła zbożowego starali się przerwami przeszkodzić wywodom liberalnych mówców zgadzających się na ogólną politykę handlową. Deputowani Witte i Bamberger przemawiali bardzo statecznie. Bamberger krytykował Bismarcka pokorną skłonność do pojednania przeciw Delbrückowi i wyraził się w tym duchu, że kanclerz państwa wstąpił na drogę fatalną. Partja postępowa uchwaliła samodzielne postępowanie w kwestjach handlowo-politycznych i wniesienie w najbliższym czasie interpelacji o cłach od zboża.

Londyn, 22-go — Izba niższa. Northcote odpowiedział Samuelsonowi i Chartingtonowi, że rząd w kwestji stanowiska Anglji i Francji do Egiptu starał się ominąć wszelki powód do zazdrości. W obecnym kryzysie odbyły się poufne rokowania. Aglja i Francja obecnie znajdują się w najlepszych stosunkach.

Rzym, 22-go.— Królewskim dekretem zniesiono przedtem kwarantannę urządzoną na okręty, przychodzące z Grecji, Tunis i Egiptu.

Petersburg 22-go. — Jenerał Loris-Melikow donosi z Carycyna: Chorych na dżumą niema. Na mocy postanowienia komitetu sanitarnego, zniesiono kwarantannę we wsi Priszibinskaja. Rozporządzenie to zostało z radością powitane przez ludność. Nadto zniesiono kwarantannę we wsiach Nikolskoje i Starickoje; ulga ta ma być zastosowaną i do innych miejscowości, w których przepisany termin kwarantanny upływa. Kordon ogolny będzie jeszcze nadal utrzymany. Nadto we wsiach Pryszybinskoje, Nikolskoje i Starickoje izolowane są domy, w których znajdowali się chorzy, dopóki nie przybędzie komisja szacująca przeznaczone do spalenia przedmioty.

Londyn 23-go. — Podług *Daily Telegraph* z Cap, otoczyli zulusowie obóz Pearsona koło Ekawe, który ma 1,200 żołnierzy. Od 1-go lutego brak wszelkich wiadomości od Pearsona. Ma on posiadać prowiant na 3 miesiące. Kolonja krajowców rozbrojona obawia się inwazji zulusów. Krajowcy na granicy i w kopalniach djamentu zbiegli. Zulusowie jednak mają być przygnębieni z powodu wielkich strat.

Podług wiadomości z Kapsztadtu z dnia 4-go b. m. były wojska angielskie jeszcze w defenzywie. Zulusowie nie urządzali dalszego napadu. Kolumna Pearsona zajmuje oszańcowane pozycje koło Ekowe, jenerał Chelmsford stara się ze sztabem jeneralnym uskutecznić komunikacje z Pearsonem.

Konstantynopol 22-go. — Na skutek ponownej rewizji procesu Sulejmana baszy, jenerał ten zatrzyma swój stopień wojskowy i uda się tylko na sześcioletnie wygnanie do Bagdadu.

New-York 22-go. — Ambasador w Haiti zaprzecza wiadomości, jakoby miała miejsce potyczka między powstańcami a wojskiem w Haiti.

Genewa 22-go. — Wczoraj w nocy całą zachodnią Szwajcarję nawiedził straszny uragan, który również tu jak i w okolicy narobił licznych szkód. Na jeziorze zatonęło bardzo wiele statków a pod St. Saphorja (Kanton Waadt) pociąg się wykoleił. Burza powrzucała wagony do jeziora, przyczem jednak nie było wypadku ludzkiej śmierci.

Wieden 22-go. — Według telegramu delegata austryjackiego, dr. Biesiadeckiego z Carycyna, komisja lekarska międzynarodowa podzieliła się na trzy grupy. Jedna z nich udała się do Wietlanki, druga, do której i lekarze austryjaccy należą, zwiedza prawe pobrzeże Wołgi, trzecia zaś miejscowości położone na lewym brzegu rzeki. Wszystkie grupy zjechać się mają w miejscowości Zamianowskaja.

Z Kontantynopola donoszą: Jenerał Stołypin zawiadomił komisję europejską w Filipopolu, że obawiać się należy licznych demonstracyj w rodzaju zajścia w Czirobn; równocześnie jenerał zawiadamia o środkach represyjnych, jakie zarządził. Porta obradowała ponownie nad nową instrukcją dla Muktara baszy co do układów z Grecą.

Na wstawienie się reprezentanta Serbji, Christicza, uwolniono serbów, którzy byli tu uwięzieni pod zarzutem konspiracji przeciw państwu tureckiemu.

Tyrnowa 22-go. — Przybył tu książę Dondukow-Korsakow, w celu zagajenia sesji zgromadzenia narodowego bulgarskiego.

Belgrad 22-go.—Zapewniają tu, że większość w sejmie bulgarkim skłania się do wyboru Bożo Petrowicza na księcia.

Londyn 22-go. — Wiadomości nadeszłe tu z Przylądka, sięgają po dzień 4 b. m. Wojska angielskie trzymały się ciągle taktyki obronnej; zulusowie nowych ataków nie przedsiębrali. Kolumna Pearsona stoi jeszcze w oszańcowanej pozycji pod Ekowe. Jenerał Chelmsdorf usiłuje przywrócić komunikację z Pearsonem.

Paryż 23-go.—Legitymiści głosowali onegdaj przeciw projektowi rządowemu. Dzienniki tej partji występują bardzo ostro przeciw rządowi. Bonapartyści głosowali za projektem lub wydalili się z sali. Rozkład partji monarchicznej wzmaga się. Część monarchistów jest gotową przystąpić do partji rządowej.

Mémorial diplomatique donosi, że kandydatem rosyjskim do bulgarskiego tronu książęcego jest książę Arnulf bawarski.

Dublin 23-go. — Austrjacka cesarzowa Elżbieta przybyła tu wczoraj rano szczęśliwie pod nazwiskiem hrabiny Hohenems.

Petersburg 23-go.—*Goniec Urzędowy* donosi: Książę Krapotkin, charkowski gubernator, wracając z balu, został niebezpiecznie raniony przez niewiadomego człowieka.

Berlin 23-go. — Cesarz powiedział deputacji północno-szlezwickiej, że żałuje, iż artykuł piąty trwał tak długo, tymczasem nie udały się wszystkie starania, zmierzające do zgody z Danją; propozycja pozostawienia w północnym Szlezwigu niemieckich anklawów nie mogła być przyjętą. Obecnie były okoliczności towarzyszące zniesieniu artykułu piątego konwencji.

Berlin 23-go. — Dzisiejsza mowa Delbrücka w dalszym ciągu obrad nad konwencją handlową z Austrją jest bardzo doniosłem politycznem zdarzeniem i zrobiła ona ogromne wrażenie. Tłómaczą ją wszyscy w tym duchu, że Delbrück tem samem podjął walkę. Określał bardzo szczegółowo historję pruskiej polityki handlowej, udowadniał, że konieczność ekonomiczna znagliła do zawarcia konwencji z Francją i odparł bardzo świetnie twierdzenie jakoby polityka ta była bezskuteczną. Udowodnił liczbami, porównywając perjod przed konwencją od roku 1860 do roku 1868 z okresem r. 1873 do 1877, że za dotychczasowej polityki dochody finansowe z ceł jako też z konsumcji materjałów surowych przez przemysł, że dalej zużycie wielkiej ilości wina i kawy wykazują, znaczny przyrost. Powszechnie obiegały tu pogłoski, że minister Roon już kona. Na wczorajszem wieczorze u Bismarka było więcej deputowanych do sejmu jak do reichstagu.

Petersburg 23-go.—Jenerał Loris-Melikow skutkiem wieści o znacznej liczbie chorych na tyfus wzdłuż linji Griazi Carycyn, nakazał lekarskie śledztwo, które zakomunikowało następujące fakta: W szpitalach na wspomnianej przestrzeni kolejowej znajdowało się w ciągu roku 1878—371 rozmaitych chorych, między nimi 48 na tyfus; wyzdrowiało 329, między nimi 42 z tyfusu; zmarło 14, z tych 6 na tyfus. Od 1 stycznia 1879 r. pozostawało w szpitalach 28 osób, cierpiących na rozmaite choroby, liczbę ich w ciągu stycznia pomnożyło 11 tyfoidalnych, wyzdrowiała zaś 1 osoba. Z tego się okazuje, że krążące wieści są przesadzone. W ogóle według zdania delegowanych do tej sprawy lekarzy, obecna postać tyfusu jest łagodna a procent śmiertelności mały.

Wersal 23-go. — Ogłoszenie zamianowania admi-

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 24 lutego 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	149.10—40—70—85	149 85	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st............	—.—	10 17	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr............	121.35—50	121.80	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl............	130.50—80—95;—131.10	131 40	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99 25 30 50	99 70	—.—
„ „ „ małe.	99 35	99 55	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	95 —	—.—
„ „ „ II.	—.—	94 95	—.—
„ „ „ III.	94 50	94.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	—.—	89.75	—.—
„ „ małe..	—.—	89.75	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	92.80 85	93 —	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	82 —
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	86 —
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—.—	117 50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	2[illegible]8 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	26[illegible].—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	245.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	144 —	142 —
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	650 —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	250 —	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	570 —
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 70 nowych $87\frac{1}{2}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 200— m. Łodzi $158\frac{1}{2}$ listów likwidacyjnych $93\frac{1}{2}$ obligów skarbowych $158\frac{9}{10}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $56\frac{9}{10}$ 2-ej emisji $223\frac{3}{5}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

rała Pothuan ambasadorem w Londynie, generała Chanzy w Petetersburgu, a Teiserana de Bort's w Wiedniu, pojawi się jutro w *Journal officiel.*

Bukareszt 23-go. — Wojska rumuńskie opuściły Arab-Tabia, pomimo, że ze strony rosyjskiej niema oświadczenia, że miejscowość tę nie zajmie. Spodziewają się wszakże, że rosjanie aż do rozstrzygnięcia państw, Arab-Tabia nie zajmie.

— *Komitet warszawskiego Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że dnia 9-go marca r. b. w niedzielę o godzinie 12-tej w południe punktualnie, odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa.

Przedmiotem zebrania będzie:

1) odczytanie sprawozdania za rok ubiegły 1878;
2) zatwierdzenie bilansu;
3) odczytanie sprawozdania komisji rewizyjnej;
4) odczytanie i zatwierdzenie budżetu na rok 1879;
5) wnioski od komitetu.
   a) Proponowane zmiany w ustawie;
   b) ponowne poddanie pod dyskusję zgromadzenia dwóch projektów: od komitetu i od członków Towarzystwa, dotyczących budowy domu dla Towarzystwa;
   b) wybory na 4-ch członków komitetu wychodzących z kadencji w myśl art. 15 ustawy i piątego członka wychodzącego dobrowolnie, oraz 3-ch członków do delegacji rewizyjnej, a to stosownie do przyjętej w r. z. przez ogólne zebranie uchwały, rozwiniętej przez komitet z dnia 8 lutego r. b.

Sprawozdanie za rok 1878 złożone będzie dla rozdania i rozpatrzenia przez członków zgłaszających się po takowe, poczynając od dnia 1-go marca r. b., jak niemniej i wnioski od komitetu, a to od godziny 11-tej do 1-szej z południa i od 5-tej do 8-mej wieczorem w kancelarji Towarzystwa.

Komitet nadmienia zarazem, że na ogólne zebranie mają prawo wejścia tylko ci członkowie, którzy okażą bilety z opłaconej składki za bieżące półrocze.

Wszelkie wnioski, pochodzące od członków zamierzających przedstawić takowe na ogólnem zebraniu, muszą być złożone u sekretarza komitetu najpóźniej w dniu 6-m marca r. b.; od tego wszakże wyłączają się wnioski dotyczące sprawozdania, bilansu, oraz projektu do budżetu na rok bieżący.

Każdy członek za okazaniem biletu wejścia na bieżące półrocze otrzyma kartki wyborcze, które wypełniwszy, do właściwych skrzynek złoży. Głosować można tylko *osobiście*; nikt z upoważnienia za drugiego członka kartki składać nie może.

Dwie kartki składane będą do skrzynek opieczętowanych, a mianowicie: do 1-szej—kartki do komitetu, do 2-giej—do delegacji rewizyjnej.

Składanie kartek wyborczych odbywać się będzie przez trzy dni, a mianowicie: dnia 9-go marca na ogólnem zebraniu, 10 i 11 marca w lokalu Towarzystwa od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem.

Przy składaniu kartek obecni będą: dwóch członków komitetu, oraz dwóch członków Towarzystwa przez komitet zaproszonych.

Każdodziennie spisany będzie protokół obejmujący listę głosujących, poczem skrzynki zapieczętowane zostaną.

Dnia 12-go marca o godzinie 7-mej wieczorem, skrzynki otwarte zostaną wobec członków komitetu i zaproszonych członków Towarzystwa i po obliczeniu głosów, rezultat wyborów niezwłocznie ogłoszony będzie.

P. o. prezesa komitetu *Dr Mieczysław Malcz.*
Sekretarz komitetu *Max Makowski.*
1—1 —3503—

TEATR WIELKI.

Dziś: Hrabina. Jutro: Zbójcy.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Sodzina Fourchambauldt

STAN POWIETRZA:

Dziś rano zimna st. 0 w południe zimna st. 0 (Reomura 765 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 8 cali 3.

Młody Człowiek Technik,

(niemiec), mówiący po polsku, który długi czas jako pomomocnik Werkfirera i Montera w dużych fabrykach w Niemczech praktykował, posiadający chlubne świadectwa, **poszukuje zajęcia** jako pomocnik Werkfirera w jakiej fabryce maszyn, lub też rysownika w biurze technicznem. — Offerty uprasza składać w kantorze Administracji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. S. 103. 1—3—3597—

OSOBA MŁODA,

niedawno przybyła z prowincji, umiejąca szyć na maszynie, jako też i ręcznie, znająca się na gospodarstwie domowem, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domowego, lub też do szycia, albo do dozoru dzieci w Warszawie lub na wsi. Upraszam offerty składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. S. 1—2—3593—

Do Składu

HERBATY

firmy

BAKUMENKO,

nadszedł świeży transport Herbaty zwanej Diamentową, na 2 rs. 20 kop., odznacza się nadzwyczajnym aromatem i smakiem; oraz świeży transport Czekolady i Kakao i tak zwana Czekolada damska powszechnie lubiana.
1—6—3581—

Ważne dla pp. Przedsiębiorców!

Jest do odstąpienia exploatacja znacznego pokładu wapna hydraulicznego w wybornym gatunku. — Wiadomość w składzie Świec i Mydła p. Scholtze, przy ulicy Przejazd Nr 11.
1—3—3570—

Do sprzedania na rozebranie i przewiezienie

Dom drewniany,

znajdujący się przy szosie Lubelskiej, o 3 mile od Warszawy; bardzo dobrej budowy, składający się z 7 pokoi, dwóch przedpokoi i spiżarki. — Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 18, stróż wskaże. 1—2—3582—

Z powodu wyjazdu z Warszawy do Rossji, jest do sprzedania na dogodnych warunkach w środku miasta

DOM

masiv murowany, z gruntu wyrestaurowany za rs. 22,500 na 9% netto.—Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 2 lit. A, mieszkania 18, w godzinach pomiędzy 1-szą a 4-tą każdodziennie. 1—5—3588—

FORTEPIAN

fabryki Bucholtza o 6½ oktawach, w dosyć dobrym stanie będący, do sprzedania przy ulicy Nowolipie, Nr domu 32. — Wiadomość od godziny 2-giej do 5-tej po południu; mieszkanie stróż wskaże. 1—3—3541—

LEKCJE TAŃCA

udzielam u siebie i po domach prywatnych ulica Senatorska Nr 9, dom Roeslera.
R. CHRONOWSKI, Art. Baletu.
10—10 — 2215 —

Do sprzedania

Poczthalterja

z Kolonią w dobrym stanie i dobrze procentująca. — Bliższą wiadomość w handlu Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62. 1—3—3579—

Rs. 900

jest zaraz do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, na pierwszy numer hipoteki, lub zaraz po Towarzystwie kredytowem na bardzo umiarkowany procent, bez pośrednictwa. Wiadomość w składzie win p. Roeslera, róg Elektoralnej—naprzeciw Banku.
1—2—3587—

Współka, zastaw lub dzierżawa

z kapitałem około 15,000 rs.—Majątek ziemski w jaknajlepszych warunkach, doskonale urządzony, z pięknym inwentarzem dostatnim, dający dobry procent, z pięknym domem i ogrodem, jest do odstąpienia od Ś-go Jana, o 9 mil od Warszawy. — Bliższa wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 4 u szwajcara, bez pośrednictwa faktorów. 1—3—3551—

P I E S E K

z rasy **(Pinczerów), żółty,** z białym puszystym łebkiem, zaginął dnia 15 Grudnia r. z. wieczorem, w okolicy kolumny Kopernika.— Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Walicców pod Nr 12, na pierwsze piętro od frontu, za nagrodą. 1—3—3564—

KANTOR WEKSLU
I INTERESÓW BANKIERSKICH
KAROLA CĘBICKIEGO,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 37.
Assekuruje 5% Rossyjskie Pożyczki Premjowe.
po kop. 40 od sztuki. 1—4 —3592 —

NACZYNIA STOŁOWE ze szkła kryształowego prasowanego, jako to:
Podstawy do tortów, ciast owoców i kompotów;
Kufle do piwa i **Szklanki:**
Karafki, Masełniczki, Cukierniczki, Solniczki i Musztardniczki;
Podstawki do noży.
Salaterki i Talerze desserowe, oraz
Protitki do lichtarzy,

otrzymał na **wyłączną sprzedaż** z pierwszej w Czechach fabryki

Skład Hurtowy i Detaliczny Lamp
S. LEHOCZKY i K. ARTZT,

Krakowskie-Przedmieście Nr 60
w Gmachu Wystawy Sztuk Pięknych
i takowe hurtowo i detalicznie po cenach nizkich sprzedaje.
1—6 — 3595 —

NASIONA

Kwiatowe, Cieplarniane warzywne wyborowe;
Pastewne, wszelkiego rodzaju;
Koniczyny, czerwona, biała i szwedzka;
Lucerna, prawdziwa francuzka;
Koński ząb, Amerykański;
Buraki, Marchew, Grochy, Łubin i t. d.

SPRZEDAJĄ SIĘ
W SKŁADZIE MACHIN ROLNICZYCH
A. MUSZYŃSKIEGO
40. Krakowskie-Przedmieście 40.
1—6 — 3454 —

Specjalność.—Nasiona.

Wasilewski & Kaniewski.

DO SIEWU!

Lucerna nieb. oryg. francuzka (bez kanianki).
Marchew pastewna biała olbrzymia.
Buraki pastewne **Leutewitzer.**
" " **Oberndorfer.**
Rajgras angielski wyborowy.
Jęczmień Chevalier.
Owies Irlandzki b. plenny.
Groch Victoria.
Szporek olbrzymi;
oraz wszelkie gatunki nasion pastewnych okopowych, warzyw, drzew i kwiatów, w świeżych i wyborowych gatunkach

P O L E C A:
SKŁAD NASION
WASILEWSKI & KANIEWSKI
dawniej
WASILEWSKI & MŁOCKI
w Warszawie. Ulica Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski.
3—4 —3089—

Wasilewski & Kaniewski.

Specjalność.—Nasiona.

Magazyn Ubiorów Męzkich
KAROLA SZLIS,

MIODOWA Nr 15.
Odznacza się **pięknym** krojem i zastosowaniem go w sukniach, od cen **najprzystępniejszych.** 5—6 — 26-3 —

DYSTYLARNIA PAROWA
J. Fuchs w Warszawie,

Zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, jakoteż: PP. handlujących, iż regularną sprzedaż wódek słodkich, likierów, araku, cognacu etc. wstrzymaną czasowo w dniu 25 Lutego r. b. na nowo otwiera.

Trunki wymienione wydawać się będą w butelkach wielkości $\frac{1}{20}$, $\frac{1}{40}$, $\frac{1}{100}$ i $\frac{1}{200}$ wiadra.

Sprzedaż detaliczna tak wódek słodkich jakoteż spirytusu i wódek oczyszczonych, odbywać się będzie w osobnym sklepie od ulicy Brackiej pod Nr 1 nowym. 2—3 — 3493 —

AGRONOM

z W. Ks. Poznańskiego

lat 37 bezżenny, energiczny, który przez lat sześć praktykował jako elew w najlepszych zagranicznych gospodarstwach, a następnie przez lat dwanaście zarządzał samodzielnie większemi dobrami w Księztwie i Królestwie, na co posiada chlubne świadectwa, poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia, lub stosownie do umowy. Bliższa wiadomość Nr 16, Senatorska mieszkania 15, do godziny 11 rano.
2—3 — 3475 —

Huta szklanna

w Targówku pod Warszawą, kupuje szkło potłuczone lub do użytku niezdatne, w większych i mniejszych ilościach. — O udzielenie wiadomości do kantoru fabryki przetworów chemicznych na Solcu pod Nr 49, wraz z oznaczeniem ostatecznej ceny, dokładnego adresu przybliżonej ilości, upraszają właściciele huty **Kijewski Scholtze i S-ka.**
4—6—3062—

Przyjmuje się

Bielizna i Krawieczczyzna

i wszelkie reperacje, za cenę przystępną. Tamże jest **Osoba** uzdatniona do bielizny i krawieczczyzny, i może chodzić do domów prywatnych.—Ulica Nowomiejska Nr 18, na pierwszem piętrze, Nr 19 mieszkania, oraz jest **Osoba** za gospodynię i pannę-służącą, uzdatniona w krawieczczyznie i bieliznie, z dobremi świadectwami. —3481—1—3

EMERYT

miłujący spokojność, poszukuje od **Wielkiejnocy**, jednego obszernego lub dwóch mniejszych pokoików, bez mebli, przy zacnej familii, z osobnem wejściem lub wspólnym przedpokojem; w środku miasta, o ile można od frontu, z usługą, możnaby i ze stołem. Najwyżej na 2-em piętrze. Płaci z góry, kwartalnie. — Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. W. P. -3176-3-0

PIEKARNIA

w nowo wybudowanym domu, przy ulicy Wolskiej pod Nr 3080/19, egzystująca już w tym domu od lat 60, ze wszelkiemi wygodami: Spichrzem i Szopą.—Wiadomość u właściciela domu, do wynajęcia każdego czasu.
3—3—3220—

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1879 r.

PIEKARNIA

od lat 30-stu egzystująca w Rynku Starego-Miasta, nr domu 10 nowy, ze składem na pieczywo, spichrzem na mąkę, stajnią na 3 konie i wozownią; oraz do tego lokal na dole złożony z dwóch pokoi i kuchni, za cenę roczną rs. 600.—Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 1—3—3583—

Dnia 22-go Lutego r. b. zginęła

S U C Z K A

seter, biała, z obrożą, uszy, łeb i na grzbiecie łatki żółte, z domu pod Nr 38, róg ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej; kto da wiadomość, lub odprowadzi do stróża Walentego, otrzyma stosowną nagrodę. Nieprawy właściciel prawnie poszukiwanym będzie.
1—3—3596—

ZGUBIONĄ

W dniu 9 Lutego b. r. w Łazienkach Królewskich. zgubiona została **BRANSOLESA z turkusem w gwiazdce, podtrzymywana z obudwu stron przez literę C.**— Łaskawy Znalazca raczy takową złożyć w Kancellarji Lejb Gwardji Ułańskiego Jego Cesarskiej Mości pułku w Łazienkach, za odpowiednim wynagrodzeniem. —33-8—

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO,
ULICA MIODOWA Nr 6,

ma zaszczyt polecić:

Proszek karbolowy odwietrzający

do dezynfekcji, zalecony przez Urząd Lekarski miasta Warszawy, **po 5 kop. za funt.**

Proszek i Płyn odwietrzający

Professsora Kitary,

przez Departament Medyczny uznany i zalecony do dezynfekcji mieszkań i niszczenia wszelkich nieprzyjemnych woni i t. p

Proszek we flaszkach mniejszych	po kop. 30.
„ „ „ większych	„ 50.
Płyn we flaszkach mniejszych.	„ 35.
„ „ większych. . . . . . , .	„ 60.

2—3 — 3391 —

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności **nowy rodzaj Żelatyny** na nowy sposób przyrządzonej.



Żelatyna ta zaleca się nadzwyczajną przejrzystością i mocą, może więc być bardzo przydatną w damowym użytku do szybkiego przyrządzania Galaret i t. p. jako niewymagająca oczyszczania.

Dostać ją można we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Delikatesów, oraz w składach aptecznych.

L. BARON, Agent,
w Warszawie Solna Nr 14.

2—6 — 3463 —

FARBIARNIA PAROWA I RRALNIA CHEMICZNA
HENRYKA KARPIŃSKIEGO.

Po dwunastoletniej pracy teoretycznej i praktycznej w najsławniejszych farbiarniach Europejskich i Amerykańskich, jak Wiedniu, Berlinie, Hamburgu, Dysseldorfie, Bruksелli, Paryżu, Londynie, New-Yorku i Rochester; wydoskonaliwszy się we wszystkich gałęziach mego fachu, będąc sam wynalazcą kilku przyrządów do farbowania jedwabiu, aksamitu i wstążek, otworzyłem w Warszawie pod Nr 2813/14 przy rogu ulicy Dobrej i Bednarskiej Farbiarnię Parową i Pralnię Chemiczną, w której wykonywać będę wszelkie roboty w zakres mego fachu wchodzące, a szczególniej **farbowanie, wywabianie i pranie Materji jedwabnych, aksamitów i drogich materjałów wełnianych.**

Polecam zakład mój względom Szanownej Publiczności, gwarantując sumienne, punktualne i zadawalniające wykonywanie powierzonych mi czynności.

Obstalunki przyjmowane będą przy ulicy Nowo-Senatorskiej w sklepie pani **Jabłońskiej** dawniej **Grohmann** w domu W-go **Bogka** pod Nr 477a.

2—3 — 3448 — Z poważaniem **HENRYK KARPIŃSKI.**

Produkta Wiejskie
„WANDA"
Marszałkowska Nr 56-ty, róg Jasnej,

Dziś otrzymano znaczną ilość **szmalcu** do pączków, **słoninę** wyborową, **wędliny** litewskie, krakowskie, **rulady** z prosiąt i indyków, **pasztety, kiszki** kwiczołowe i pasztetowe, **ozory** wędzone i marynowane.

Wszelka zwierzyna i drób tuczony, **masło** śmietankowe i solone, **śmietana, gomółki, sery** ostre, oraz sery litewskie, detalicznie i hurtownie. **Dla panów handlujących odstępuje się na tychża stosowny rabat.** Poleca się przytem świeżo nadeszłe kompoty z różnych owoców, a mianowicie: z gruszek, śliwek na winie, mermolady konserwy i t. d.

Dostać można również zwierzyny gotowej do upieczenia na zamówienia; po wiejsku urządzają się potrawy na gorąco z odstawą do domów. 2—3 —3558 —

RESTAURACJĘ

utrzymywaną od lat kilku vis a vis Kontrolnej Pałaty na Nowym-Świecie w domu Nr 9, w tych dniach przeniosłem do nowego z całym komfortem i elegancją urządzonego lokalu w tymże samym domu gdzie każdego dnia dostać można smacznych obiadów po kop. 30, od godz. 12-tej do 4-tej tak na miejscu jak i na miasto — jak niemniej śniadań i kolacji, oraz wszelkich zakąsek, win, porteru, wódek i piwa. Przyjmuje także obstalunki na obiady, śniadania i kolacje na miasto, po nader umiarkowanych cenach od osoby. Nie szczędząc kosztów do nowo urządzonego zakładu, postawiłem go dzisiaj na stopie jednej z lepszych Restauracji, a smaczne potrawy, wzorowa czystość pod każdym względem i rychła usługa, zniewalają mnie do polecenia się względom Szanownej Publiczności, na które pod każdym względem swą pracą starać się będę zasłużyć.

J. Oziębło.

8—10 — 2217 —

Do sprzedania

OFICYNA

piętrowa, murowana, oraz różne budowle gospodarcze, wszystko na **rozbiorkę**. Przejazd Nr 9 stróż wskaże. 3196—2—3—

Lekcje tańca

udzielają się za bardzo przystępną cenę.— Wiadomość w Zakładzie naukowym żeńskim Nr 8 ulica Karmelicka. 2—3—3046—

Zaszczycone złotemi medalami,

przyjmujemy **do Haftu** na wszelkich materjach: **Złotem, Srebrem i Jedwabiem;** oraz całe wyprawy do znaczenia, z pierwszej ręki, Nr domu 4, mieszkania 7, ulica Aleksandrja. 4—6—3203—

Otwarte z dniem 1-m Lutego 1879 roku

Biuro najmu Mieszkań i Sklepów

zatwierdzone przez ministerjum Spraw Wewnętrznych, ma honor prosić pp. Właścicieli domów o nadesłanie w danej chwili lokali z możliwym opisem i oznaczoną ceną. Lokale te rekomendowane będą stale aż do ich wynajęcia, o czem w swoim czasie właściciel domu zawiadomić raczy.

Biuro objaśnia, że żadnymi procentami ani wpisami obciążać nie będzie, jeżeli działalność biura przyniesie pp. właścicielom pożądane owoce, wynagrodzenie lub nie, ich pozostawia się uznaniu.

Poszukujący zaś lokali unikną tych wszystkich nieprzyjemności i straty czasu, jakie się łączy z dotychczasowem wynalezieniem pomieszczeń — a udogodnienie to opłacać będą 15 kopiejkami za pokój, z tem jeszcze udogodnieniem, że gdyby informacje pierwsze nie odpowiedziały celowi, otrzymymywać będą następne bez żadnej już opłaty.

Biuro pośredniczy w ogóle w odnajmie stałych i czasowych lokali, umeblowanych i t. p. Ułatwia sprzedaże sklepów, zakładów przemysłowych, fabrycznych, w ogóle w gałęzi swojej działalności wytrwałą i sumienną praca starać się będzie pozyskać zaufanie ogółu.

Stanisław Jermułowicz i S-ka.
Tłomackie Nr 9 dom W-go Bernsteina.
4—6—3097—

Dowiedziony środek wygubienia na zawsze w ciągu dni 20.

Odcisków z korzeniami

Wynaleziony środek przez Czajkowskiego, Prowizora Farmacji z Moskwy, wyniszczający w zupełności bez żadnego bólu w Flakonikach z pędzelkami w cenie po rs. 1 i mniejsze po kop. 50. Sprzedaje się w Składach Materjałów Aptecznych. A. F. Galle, Spiessa i syn w Aptekach: Karpińskiego, Schmidta i Borowskiego, oraz w Magazynach Dzisiewskiego i Szuwalskiego.

Agentura na Królestwo Polskie i detaliczna sprzedaż u St. Winiarskiego, Nowy-Świat, Nr 62.

11—12 — 822—

Miss Wake,

rodowita Angielka, mająca upoważnienie od Władzy, urządza u siebie lekcje zbiorowe języka angielskiego wyłącznie dla Panien. — Bliżej poinformować się można w Niedzielę od godz. 1 do 4 po południu.— Róg Marszałkowskiej i Zgody, Nr domu 40, a mieszkania 14; wejście od Zgody. —2896—2—3

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 r.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p	10 25

Po ś. p. Franciszku Maksymiljanie **Sobieszczańskim** znanym i zasłużonym pisarzu archeologu, pozostały manuskrypta, notaty, plany i t. p. materjały do spisu historji starożytności od najdawniejszych czasów miasta naszego Warszawy i stosownie do postanowienia rady familijnej są do sprzedania. Zawiadamia się przeto miłośników, znawców, redaktorów pism, wydawców dzieł, mających chęć nabycia takowych, aby dla obejrzenia i bliższego porozumienia raczyli się zgłosić na ulicę Kanonią pod Nr 4 nowy domu do emeryta Milewskiego, każdodziennie od godz. 1—3 z południa.

2—3 — 3257 —

MAGAZYN MEBLI
Używanych i Nowych

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60, róg Zielonego Placu 1-sze piętro, będący poprzednio własnością W-go Juljana Załęskiego, Piechowskiego i Szczotkowskiego, przeszedł na wyłączną własność dwóch ostatnich i nadal prowadzony będzie pod firmą: **„Piechowski i Szczotkowski."**

O czem właściciele podając do publicznej wiadomości, zawiadamiają również, że zadaniem Magazynu będzie zaopatrywanie publiczności tak w meble **używane** jako i **nowe** świeżego fasonu i dobrego wyrobu po cenach o ile można najniższych i że posiadając własne warsztaty, Magazyn przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty **tapicerskie i dekoracyjne.**

Piechowski i Szczotkowski.

2—0 — 3186 —

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu, lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych, Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro.

Piechowski i Szczotkowski.

2—0 — 3185 —

GÓRALE I GÓRALKI

Warszawski dom kommissowy Kancjonowany i przez Ministerjum spraw Wewnętrznych w Petersburgu zatwierdzony, w tych dniach wysłał specjalnych agentów, celem zakontraktowania górali do robót żniwnych. Zatem WW. PP. właściciele ziemscy, którzy z domem naszym w stosunki wejść raczą, są proszeni o **wczesne zamówienia.**

Tłomackie Nr 9.
St. Jermułowicz i S-ka.

2—3 — 3526 —

Oddział rekomendacyjny dla poszukujących pracy przy Warszawskim Domu Kommissowym.

Ma zawsze do umieszczenia ludzi różnych zajęć i zdolności posiadających odpowiednie kwalfikacje, jako też kaucje.

Tłomackie Nr 9.
St. Jarmułowicz i S-ka.

2—3 — 3526 —

Poszukuje się w środku miasta

Trzech LOKALI

a mianowicie:

jednego 4—5 pokoi na fabrykę i 2-ch po 4 do 5 pokoi z kuchnią na dwa oddzielne powieszkania prywatne razem lub w sąsiedztwie należy ze sobą położone. Offerty składać m Warszawskiej Agenturze ogłoszeń. Senatorska 22, pod lit. **S. R. 1000.**

2—3 — 3455 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Февраля 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 44.

Dnia 24 lutego 1879 roku. *Poniedziałek* *Dnia 12 (24) lutego 1879 roku.*

Na miesiąc Marzec

SWIĘTY JÓZEF

Szczegóły jego życia. Uwagi o wielkiej jego godności. Zachęta do szczególnej w jego pośrednictwo ufności, z przydaniem na cześć jego ćwiczeń pobożnych i modlitw.

przez ks. PROKOPA Kapucyna.

Cena egzemplarza kop. 30.

Do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika oraz **Filji** przy ulicy Senatorskiej Nr 22. 1—3 — 3370 —

NOWE TANIE WYDANIE.

We wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji znajduje się dzieło pod tytułem:

TEOLOGJA PASTERSKA

przez

X. Jana Michała Sailera,

Biskupa Ratysbońskiego,

przekład z niemieckiego

Leona Rogalskiego,

Tłómacza dzieł ks. Gaume, Guillois, Smida i t. d.

Wydanie drugie, w dwóch tomach in 8-vo

Tom I szy zawiera stronnic 547;—tom II-gi stronnic 543

Cena egzemplarza rub. sr. 2 kop. kopiejek 50.

Skład Główny w Księgarni

Michała Glücksberga,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1250 (nowy 55).

Osoby nadsyłające cenę dzieła do Składu Głównego, kosztów przesyłki nie ponoszą.
2—3 — 1546 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lutego (12 Marca) 1879 roku o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperacje w r. 1879 bruków w 1 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy od summy rubli 2728.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 273 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji w r. 1879 bruków w 1 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 273 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

2—3 —2655—

NOWE KSIĄŻKI.

KSIĘGARNIA GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 4,

poleca wydane swym nakładem **w r. 1878/79,** następujące nowe książki:

Lucasa i Medicusa, Sadownictwo zasadzające się na prostych prawach. Poradnik podręczny dla wykładu uprawy owocowej, oraz własnego nauczenia się takowej. Przełożył z ostatniego wydania niemieckiego **Fryderyk Osterloff. Wydanie drugie. Cena Rsr. 1 kop 20,** z przesyłką **Rsr. 1 kop. 50.** Książka ta za najlepszy podręcznik przez specjalistów jest uważana.

Zielińskiego W. Nowy Komeniusz, czyli pierwiastki konwersacji polskiej, francuzkiej i niemieckiej. **Wydanie siódme,** przejrzane i poprawione przez **N. Delacroix i W. Fechta.** Cena **kop. 75,** z przesyłką **Rsr. 1.** — Książka ta używaną jest od lat wielu w najpierwszych pensjonatach i zakładach naukowych w Warszawie i Lwowie.

Kraszewskiego Kajetana. Chełmianie, opowiadanie z lat 1792 — 1796. Cena **Rsr. 1,** z przesyłką **Rsr. kop. 20.** Zajmująca gawęda, dająca doskonały obraz ludzi i zwyczajów z owego czasu.

Le prince de Beaumont. Czarodziejskie Baśni dla młodego wieku, zebrała i przetłómaczyła K. Gościmska. **Z drzeworytami, kartonowane.** Cena **Rsr. 1,** z przesyłką **Rsr. 1 kop. 30.** — Dla wyjaśnienia celu tej książki podajemy poniżej przedmowę tłómacza:

DO MŁODYCH CZYTELNIKÓW.

Podając wam kochane dzieci, zbiór czarodziejskich baśni do czytania, powiedzieć wam muszę słów kilka. Każde z was od najmłodszych lat z ciekawością słuchało opowiadań nianiek o czarodziejach i zaklętych księżniczkach; częstokroć napomnienia wróżek w bajkach silniejsze na was robiły wrażenie, aniżeli rozsądne uwagi waszych rodziców. Dla tego też udzielane wam moralne nauki, mające zaszczepić w waszych młodziutkich sercach i umysłach wszystkie cnoty zdobiące szlachetnych i użytecznych ludzi, bywają niekiedy przybrane w fantastyczną formę powieści, aby zaciekawiając i rozbudzając waszą uwagę, łatwiejszy przystęp do pojęć waszych mieć mogły, a dobre i złe skłonności, które w nas od dzieciństwa ze sobą walczą, przedstawione w bajkach w ludzkiej postaci, jawniej wam wykazują jak pięknem nagrodzonem jest dobre, jak szkaradnem i ukaranem bywa złe.

Duchów czarnoksiężników i wróżek na świecie nie było i niema; lecz każde z was ma opiekunkę wróżkę, kochającą matkę, która czuwając nad waszemi wadami, czarodziejską laseczką macierzyńskiej miłości, zamienić je może w przymioty serca i duszy, jeżeli tylko posłuszeństwem i uległością dopomagać będziecie w trudnej pracy waszego wychowania.

Czytajcież kochane dzieci tę książkę, a bawiąc się czarodziejskim światem, korzystajcie z poczciwych myśli i prawd zawartych w tych powiastkach, które dla was przetłómaczyła.

Księgarnia powyższa dostarcza wszystko w zakres księgarstwa wchodzące, jak najspieszniej i po cenach przez gazety lub czyjekolwiek katalogi oznaczonych. **Utrzymuje Ekspedycję pism, tak krajowych jak i zagranicznych, ułatwia abonamenta „Gazet“** klijentom swym na prowincji zamieszkałym, tak **w Redakcjach tutejszych,** jako też **w Pocztamcie Warszawskim.** Katalogi miesięczne polskie, francuzkie, niemieckie **na żądanie** rozdaje i rozsyła **bezpłatnie.** 3—3—2570—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b., o godzinie 11-tej odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacje w r. 1879 bruków w 2, 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 3993.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji w r. 1879 bruków w 2, 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). —2654—

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. 2172—6—

Francuzka

życzy sobie przyjąć obowiązek na wsi.—Adresy uprasza składać w Redakcji tego pisma pod lit. E. B. —3401—2—3

Uczennica 6-go kursu

Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcji muzyki dawać na godziny. — Alea Jerozolimska, domu Nr 11, mieszkania 13. —3136—2—3

Uczennica wyższego kursu

Instytutu Muzycznego znająca gruntownie obce języki, poszukuje lekcyj.—Adres zostawić proszę w Kiosku vis-à-vis Dworca Wiedeńskiego pod lit. W. Ko. —3462—2—3

Potrzebne są

Panny

uzdatnione do stańków i do nauki krawieczyzny.—Ulica Świętojerska Nr 22, mieszkania 31. — 3451—2—3

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do magazynu Skwierczyńskiej.—Ulica Żabia Nr 5. —3396—2—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do magazynu strojów, oraz do nauki, pod bardzo korzystnemi warunkami.—Wiadomość: ulica Szeroka Freta Nr 12, mieszkania 5 —3392—2—3

Potrzebne są

Dziewczyny

od lat 10 do 18, do linjowania papieru. Wiadomość u introligatora, Elektoralna Nr 7, dom W. Stopczyka. —3397—2—3

Panny

do szycia negliży na maszynie i podręczne, potrzebne są zaraz.—Róg Pańskiej i Twardej Nr 23 i 45, mieszkania 27. —3297—3—3

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek, oczyszczenie ścian, sufitów i t. p., wykonywa roboty jak najśpieszniej i z wszelką akuratnością.—Alea Jerozolimska.
—2375—0—6 **J. KEWICZ.**

Student Uniwersytetu

posiadający dobrze język rossyjski, poszukuje lekcyi na godziny, lub korepetycyi.—Hoża Nr 16, mieszkania 8. 3158—3—3—

Dom w Szampanji, poszukuje dla Niemiec zdolnych

AJENTÓW,

z dobremi referencjami. — Oferty pod adresem A. R. S. poste restante w Reims (we Francji) —3083—3—3

MECHANIK

z dobremi świadectwami, z Prus, mówiący po polsku i po niemiecku, szuka miejsca za maszynistę lub za majstra ślusarskiego, albo też za mechanika na Tartaku. — Oferty pod lit. D. F. 16, uprasza się składać w Kurjerze Warszawskim. —3423—2—2

Potrzebną jest zaraz

NAUCZYCIELKA,

posiadająca patent z ukończonych nauk i mówiąca dobrze po francuzku lub po niemiecku. Wiadomość u Harasimowicza, Krakowskie-Przedmieście Nr 11. —3508—2—2

INSTYTUTKA

posiadająca wyższy patent, poszukuje lekcyj na godziny.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 19, w składzie papieru W-go Szyllera. —3477—2—2

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje w zakresie nauk gimnazjalnych.—Bliższa wiadomość w Kiosku przy Ratuszu. —3473—2—3

Francuzkia

rodowita, do natychmiastowego umieszczenia, za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej.—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).—Tamże **Guwernantki Polki**, różnego stopnia wykształcenia, posiadające obce języki i muzykę, oraz **Guwernerowie**, poszukują pracy na stałe i na godziny. —3531—2—2

Prof. G. de Préchamps,

ulica Długa Nr 23 (Eldorado), rekomenduje młodą wykształconą **Francuzkę** do lekcji na godziny, taż udziela zarazem rysunku i malowania.—Potrzebna młoda **Polka** z francuzkim i muzyką za rs. 250. —3398—2—2

Żądany jest mały

FRANCUZIK

od 12 do 16 lat, do towarzystwa chłopca siedmio-letniego. — Tamże **Polka** z dobrym francuzkim i muzyką. znajdzie miejsce na 250 rs.—Prof. **G. de Préchamps**, ulica Długa Nr 23 (Eldorado). —3530—2—3

EKONOM

bezżenny, w sile wieku, energiczny, umiejący systematycznie prowadzić gospodarstwo, znajdzie pomieszczenie, lecz wymagane są dobre rekomendacje gospodarzy postępowych.—Zgłaszać się na ulicę Czystą Nr 2, w podwórzu na prawo 1-sze piętro. 3536—2—3—

Maszynista

potrzebny do prowadzenia lokomobili.—Wiadomość ulica Dzika Nr 41, w godzinach przedpołudniowych. 3517—2—3—

Potrzebna jest

Wiadomość o Osobach

pośredniczących w wyprzedaży i dostawie robót krawieckich damskich w Rossji.—Bliższą wiadomość o tym przedmiocie powziąć można w pracowni A. Kielanowskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy. 3495—2—3—

Do Pralni Wiedeńskiej, potrzebna

OSOBA

umiejąca dobrze pisać i rachować, dla prowadzenia kantoru na Rymarskiej, z kaucją rs. 100.—Wiadomość w pralni na Mylnej Nr 7. —3331—2—3

Natychmiast potrzebną jest

OSOBA

kompletnie znająca krój i szycie bielizny tak męzkiej jako i damskiej na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem, na stałe zajęcie.—Wiadomość w pracowni sukień Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado. drugie piętro. —3312—2—3

W dominium Sobota

w powiecie łowickim, 10 wiorst od stacji Pniewo, jest na sprzedanie 20 sztuk wołów opasowych.—O stanie ich i cenie można się dowiedzieć na miejscu. 3465—2—3—

Wyprzedaż!!!

W Pelcowiznie za rogatką Petersburgską, na 6-tej wiorście od Warszawy, wyprzedaje się **wódka i arak** różnych gatunków, w szynku tam istniejącym po cenie zniżonej. Wyprzedaż trwać będzie do dnia 26-go tego miesiąca. 3499—2—3—

Do sprzedania

Poloneza aksamitna

na futrze, z okładem z szopów czarnych. Bardzo ładna i prawie nowa. — Smolna Nr 15, mieszkania 12, od 11-tej rano do 4-ej po południu. 3482—2—3—

RESTAURACJA

do sprzedania, przy ulicy Chmielnej pod Nr 55, gdzie można dostać cały przyrząd częściowo na wypłat, wiadomość u gospodarza. 3480—2—3—

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. —3208—3—6

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapicera.—Rymarska Nr 8. —3073—6—6

Ważne dla Matek!

Galwaniczne naszyjniki dla łatwego ząbkowania dzieci

BRACI HERICH,

polecają wyłącznie

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej; Krakowskie-Przedm. Nr 93, dom Dobrycza.

PS. **Biorącym na tuziny odstępuje się rabat.**

3—6—3027—

MASŁO

wyborowe litewskie, jest do sprzedania w faskach, od dwóch do trzech i pół pudów, po rs. 13 za pud, przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nr 25; każdodziennie od godziny 10 do 12 rano;—zapytać stróża Pawła. 3315—3—6—

Potrzebna jest

Suma rs. 2,000

na posesję w połowie murowaną, w połowie drewnianą, zaraz po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem zabezpieczoną. Posesja ta ubezpieczona od ognia na rs. 12,000.—Wiadomość u właściciela pod Nr 22/3043, przy ulicy Czerniakowskiej. 3362—2—3—

Jest do sprzedania

Szafa sklepowa

z lustrami i duży **BUFET** z marmurowym blatem, zdatny do każdego handlu. — Wiadomość w cukierni Pągowskiego, ulica Marszałkowska Nr 47. —3216——5

Warszawska Fabryka Lasek i Wyrobów Trzcinowych,

potrzebuje 3000 stóp kubicznych desek grabowych.

Panowie Kupcy i Właściciele tartaków, zechcą się zgłosić po bliższe szczegóły w kantorze przy ulicy Długiej Nr 43. —3340—2—3

Do sprzedania:

Suknia jedwabna, koloru zielonego, ubierana koronkami i **wetman** bareżowe czarne, prawie nie używane.—Obejrzeć można od godziny 10 z rana, do 3 po południu, przy ulicy Ogrodowej Nr domu 23, mieszkania 28. 3318—2—3—

Pralnia Bielizny

pod firmą

„FENIX“,

przy ulicy Miodowej pod Nr 484a, (10 nowy), wprost Sądu Okręgowego, od lat 2-ch w oficynie po prawej ręce na dole egzystująca. Przyjmuje wszelkiego rodzaju bieliznę męzką i damską, po cenach praktykowanych. Dla magazynów bielizny odstępuje rabat. 3—3—2961—

Cukier rąbany

kop. 15 i pół, kajzerki z ogrodu Krasińskiego, pieczywo, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia na Bednarskiej Nr 23. 3319—2—5—

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer, uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakich bądź narzędzi, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. — Adres: Krakowskie Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, na przeciw ulicy Hrabiego Berga.

J. WOLFF, Felczer Starszy.

—1422—6—6

Na nadchodzącą parę, polecamy świeżo nadeszłe nasiona w wyborowych gatunkach.

Koński ząb oryginalny Amerykański.
Rajgras angielski, francuzki, włoski.
Lucernę francuzką, oryginalną.
Marchew białą belgijską, olbrzymią z zieloną główką.
Buraki pastewne, oberndorfskie, leutewickie i inne Seradellę i t. d.

Prądzyński, Trylski & Comp.

3—12 — 3226 — Warszawa, Miodowa Nr 2.

TABACZNA FABRYKA

pod firmą

EPIR

w Petersburgu,

nadesłała do składu S. Dyżewskiego, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 17, kilkanaście gatunków Papierosów i Tytoniu z prawdziwych tureckich liści, które się odznaczają niezaprzeczonym smakiem i aromatem; mam przeto nadzieję, że Szanowna Publiczność nieomieszka przekonać się o dobroci powyższych wyrobów.

3—3 —3273—

Stosując się do nowych Akcyznych przepisów, dozwalających PP. Cukiernikom i Restauratorom sprzedawać trunki całemi flakonami przygotowałem znaczny zapas:

Rumu, Cogniaku, Araku, Śliwowicy,

oryginalnych zagranicznych,

w flakonach objętości 1, 2, 3 i 4 kieliszki, opieczętowane przez Zarząd Akcyzny, które polecam w Handlu moim

Win i Towarów Kolonjalnych,

ulica Długa Nr 17.

—3326—3—3 **A. Glaeser.**

Do nowo otworzonego

Magazynu Obówia K. TOMASZEWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 39, wprost skweru, potrzeba zdolnych **Czeladzi** do damskiej roboty.

4—6—2019—

Jest do sprzedania niżej kosztu

SUKNIA

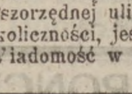
wieczorowa, z różowego bareżu, ozdobnie zrobiona, nieużywana wcale. — Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 18 B, mieszkania 9. —3417—2—2

Interes Korzystny,

dobrze urządzony i procentujący, przy pierwszorzędnej ulicy, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest każdego czasu do sprzedania. Wiadomość w Kiosku obok Ratusza. —3439—2—6

Do sprzedania:

2 Figury gipsowe z słupami, 3 Widoki w ramach złoconych i Suknia z dobrej materji, mało używana.—Obożna Nr 2, stróż wskaże i mieszkanie do odstąpienia zaraz. —3440—2—2



Za rs. 130 jest do sprzedania

FORTEPIAN

krótki i nowego fasonu, z blatem i dwoma szprejcami.—Ulica Piekarska Nr 6, mieszkania 3, pierwsze piętro. —3425—2—3

Do sprzedania:

1) **Suknia balowa** z gazy różowej, z srebrem, przerobiona, zupełnie świeża. 2) **Popielata jedwabna** modnie zrobiona. 3) **Kaszmirowa** czarna, materją ubierana (princesse) wszystkie zupełnie świeże, na osobę dobrego wzrostu.—Obejrzeć można każdego czasu w pracowni bielizny S. Kossobudzkiej, ulica Bednarska Nr 17, mieszkania 18, w oficynie na dole. 3472—2—3—

Ktoby miał do wydzierżawienia

OGRÓD

na rok jeden lub czas dłuższy, niech da wiadomość przy ulicy Ciepłej pod Nrem 7 nowym, w oficynie prawej na dole, Nr mieszkania 14. —3421—2—3

Niezawodna ulga dla cierpiących na odciski.

Plasterki filcowe, które się okazały dotąd najskuteczniejszemi na odciski, są do nabycia w składzie **S. Dyżewskiego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nrem 17, po cenie bardzo **przystępnej.** —3422—3—3

Jest do sprzedania

Suknia

jedwabna różowa, balowa, używana, na wzrost średni. — Tamże **Maszyna** nożna do szycia, prawdziwa amerykańska Vilsona, wybornie szyjąca.—Nowy-Świat Nr 28. mieszkania 20. —3449—2—2



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

za cenę przystępną, o 6-ciu i pół oktawach. Wiadomość: ulica Wązki Dunaj Nr 14 nowy, trzecia sień, pierwsze piętro na prawo.—Widzieć można od godziny 12 do 5. —3468—3—3



Za cenę nader przystępną są do sprzedania

MEBLE

a mianowicie: 2 garnitury urzędowej roboty, rypsem kryte, szeslong skórą kryty, stół jadalny o 3-ch blatach, kozeta mahoniowa, wieszadło stojące, para nowych szafek i stolik do kart. — Przy ulicy Chłodnej Nr 23, u W. K. Sadowskiego. —3434—2—2

Poszukuje się

starego wagonu

na skład zboża.—Wiadomość w składzie węgla na Nowogrodzkiej Nr 10. —3458—2—2

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Melefon podłużny, zupełnie nowy, fabryki Mayer Marix w Paryżu, z dubeltową klawiaturą, z 12 klawiszy czyli 24 tonów, (służący więcej) dla dam, za rs. 22, to jest rs. 10 niżej kosztu. — Widzieć można przy ulicy Leszno Nr 54, mieszkania 1, na dole od frontu. —3457—3—3

Do świeżo otworzonego

Interesu Handlowego,

bardzo korzystnego, potrzebny jest **Wspólnik,** z kapitałem od 5,000 do 6,000 rs., któryby posiadał rozgałęzione i wpływowe stosunki.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera pod pseudonimem „Nowina.“ —3415—2—2

W specjalnym zakładzie A. Gałeckiej wszystkich krojów damskich, są do nabycia

MODELE PAPIEROWE

na wszystkie ubiory dla dam i dzieci od kop. 30 do rs. 2. Przyjmuje się do krajania i zupełnego dopasowania do figury, suknie i okrycia od kop. 50 do rs. 3. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. —1718—5—6

Tran Szwedzki Parowy

Cod Liwer Oil.

Apteka **H. Kucharzewskiego**, ulica Senatorska wprost Miodowej, otrzymała świeże transporta Tranu Szwedzkiego parą wydzielanego, oraz Tran z Bergen wyłącznie do użytku lekarskiego otrzymywane. Tran w połączeniu z wszelkiemi używanemi preparatami, podług najnowszych przepisów przygotowany, oraz w kapsułkach, apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie.

11—13—22983— **H. Kucharzewski, Mag. farm.**

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 20—0 — 19119 —

DRZEWKA OWOCOWE,

w Ogrodzie Wilmana przy ulicy Wroniej i róg Prostej, Nr 1172.

są do sprzedania drzewka **Jabłoni i Grusz** trzy letnie, są jeszcze w dużej ilości, zaś starsze 4, 5, 6, letnie są tylko niektóre odmiany i to w małej ilości: **Śliwy i Wiśnie** tylko 2 letnie, oraz krzewy agrestu, porzeczek, malin, truskawek, wielko wocowych i. t. p. artykułów a także i róż stamowych. Upraszam owczesne zamawiania ażeby można na oznaczony termin wykonać. 4—6 — 2894 —

Fabryka przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty mechanicznne wykonywa reperacje maszyn z dokładnością, w czasie najkrótszym, przy należytej dokładności.

FABRYKA MACHIN I NARZĘDZI

FAJANS & WIDERSCHALL dawniej JAKÓB FAJANS

w Warszawie, Danielewiczowska Nr 5,

poleca po cenach przystępnych, przy dokładnem wykończeniu:

Maszyny do obróbki Metali i drzewa jako to:
Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie, Sztance balonowe, **Transmissje, Prassy litograficzne i introligatorskie, Maszyny** do krajania papieru, **Maszyny drukarskie** do nagłówków i biletów, **Walcownie, Balansiery** do suchych i kolorowych wycizków, **Nożyce do tektur, Prassy do kopjowania listów** w jaknajrozmaitszych fasonach, kute i lane, **Numeratory** do weksli, foljowania ksiąg i numerowania biletów, **Stemple** z datą bieżącą, **pieczątki firmowe** do tuszu i **enrelief** również mieści się przy fabryce

Skład główny farb i Olejów drukarskich i litograficznych

Braci Jaenecke et fr. Schneemann w Hanowerze,

oraz Skład wszelkich **Utensylji drukarskich i litograficznych, kamieni bawarskich litograficznych i bronzów** dla litogr. i bronzowników.

19—0 —18807—

Cenniki na żądanie przesyłają się franco.

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana.

ulica Nowy-Świat Nr 37,

zaopatrzonym jest w **wielki wybór różnych mebli** dokładnej i gustownej roboty, z ktoremi się poleca i sprzedaje takowe

po cenach umiarkowanych.

11—20 — 763 —

100. Fasonów 100.

Fasonów

Dewizek i Breloków

z trwałej imitacji Paryzkiej nie różniące się od złotych, **świeżo otrzymał** Skład **zegarów i zegarków**

M. Pozzi,

Nowy-Świat Nr 29, róg ulicy Chmielnej.— Jako nowość poleca też Exytarze zapalające same lampki przy budzeniu.

C e n y n i z k i e.

Fasonów

100. Fasonów 100.

6—6 —2657—



Niedawno ukazał się nowy cennik illustrowany, z 60-ma rysunkami rewolwerów i broni myśliwskiej, zawierający szczegółowy opis wszelkich rodzajów broni; kosztuje z przesyłką 65 centimów, niemieckiemi lub zagranicznemi markami pocztowemi. Owe 65 centimow zwraca się każdemu, który nabędzie jakąkolwiekbądź broń. Dodaje się jeszcze do tego bezpłatnie następujące trzy rysunki humorystyczne: 1) „Atak w ogrodzie zoologicznym," rysunek p. Boduina, słowa Hipolita Mells. 2) „Noc straszna po ślubie, czyli niema już sypialni bez rewolwerów," rysunek p. Boduina, słowa Nordheima. i 3) „Krwawa potyczka Izaaka Silbersteina z rozbójnikami, czyli usługi rewolweru na wielkiej drodze," rysunek p. Boduina, słowa Hipolita Mells. I tak w ogóle 63 rysunki za 65 centimów. Uprasza się o przysyłanie marek pocztowych do

Głównego Składu Broni **Hipolita Mells**
w Berlinie, Auguststrasse, Nr 61.
—2913—3—3

Szanowne Damy

życzące mieć śpiesznie i gustownie odrobione suknie balowe, jak również wszelkie ubrania, w zakresie krawiectwa damskiego, raczą się pofatygować: róg ulicy Chmielnej i Nowego-Światu Nr 27, do mieszkania W-ch Kudelskich. —3296—?—3

Szafy sklepowe,

za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość u stróża na miejscu. — Ulica Marszałkowska Nr 56. —3286—2—3

Otrzymano świeży transport

SIELAW

Augustowskich, kopa po rs. 1: przytem dostać można **Śledzi Łososiowych,** kopa po rs. 2 kop. 40; **Śledzi Holenderskich i Śledzi ulików w beczułkach.**—Ulica Rymarska Nr 12, dom W. Lessera, pierwszy sklep. —3260—2—3

Poszukuje się

Majątek Ziemski

w guberni Grodzieńskiej lub Kowieńskiej rozległości 4—5,000 dziesięcin w dobrej glebie, z ładnym mieszkalnym domem, z gorzelnią czynną i lasem, przy rzece lub nad jeziorem blizko kolei.—Oferty oraz specyfikacje przyjmuje cukiernia W-go Toura, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. 3328—2—3—

Para ogierów tureckich

po lat 4, ujeżdzonych pod wierzch i w uprzęży, do sprzedania. — Obejrzeć ich można na stacji kolei Wiedeńskiej Grodzisk, u W-go Zubko. 3230 3—3—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, szeslong skórą kryty, sofa, stolik do kart i fotel.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —2721—6—6

Narzędzia Miernicze

Spiegelnireau, Kippregel, Tachometr i Pantograf, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość u mechanika Gerlacha, Tamka Nr 30. —2285—14—20

Papuga

biała z żółtym czubem, obłaskawiona, bez klatki, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 5, stróż wskaże; widzieć można od godziny 12-tej do 2-giej. 4—5—3139—

Pralnia Drezdeńska

Plac Grzybowski Nr 1, obok kościoła Wszystkich Świętych.

Poszukuje zdolne prasowaczki do drobiazgów i koszul, oraz maszynistki i podręczne do bielizny. 3190—4—6—

SKŁAD WĘGLI

jest do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, może być nabytym z Koniem, Wozem i wszelkiemi Rekwizytami do Składu należącemi, lub bez takowych. Wiadomość: Marszałkowska, Nr 55, od godziny 9-ej do 12-ej zrana. 3—3—2775—

26 Wołów opasowych

do sprzedania, w Szymanowie, o 2 mile od Rudy Guzowskiej. —2859—6—6

Po kop. 50 za parę

Rękawiczki glansowane damskie na dwa guziki, a męzkie na 1 guzik, i po kop. 55 damskie na trzy guziki, a męzkie na dwa guziki, oraz zamszowe damskie i męzkie na dwa guziki po kop. 75. Ulica Elektoralna Nr 13-sty wprost Składu Herbaty W. Perłowa.— 2737

100 rubli

otrzyma ten, kto wyszuka posadę Rządcy, Kontrolera, Magazyniera, lub inne jakie miejsce w większym majątku w Królestwie lub Cesarstwie, młodemu człowiekowi, wykształconemu agronomowi, posiadającemu chlubne świadectwa i rekomendacje. — Zgłaszać się można na ulicę Długą tam gdzie Eldorado do p. Makarowskiego litografa. 3—4—3258—

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu).

Do upiększenia twarzy

KOSMETYK W PŁYNIE

EAU de LYS de LOHSE

znany od 20 lat ze swej dobroci i doskonałości, uważany jest przez płeć piękną jako najlepszy środek do udelikatnienia i upiększenia twarzy.

Zaleca się przytem przystępną ceną, bo flaszka mniejsza kosztuje rs. 1 kop. 50, większa podwójna rs. 2 kop. 70.

Skład Główny w Perfumerji

ALEKSANDRA KOCHA

Nowo-Senatorska Nr 4.

6—24 —2709 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie

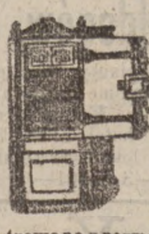
KAWIARNIA,

oraz **Flaczarnia.**—Piwna Nr 35. — Tamże jest do sprzedania **Kufer duży.** —3283—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Maszyna do szycia

Pollacka et Schmidta, cena przystępna. Ulica Nowogrodzka, domu Nr 9,—stróż wskaże. —3251—3—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmarami i wagą. 41—72—2(365

Wyprzedają się różne Meble

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nrem 1372 (67), w domu pp. Kralla i Seidlera. —3019—5—12

Korzystna posada.

Potrzebny jest do czynnej dużej fabryki **KASSJER**, na pensję rs. 450 i około rs 200 tantiemy rocznie, mieszkanie, opał, światło i ogród pod samem miastem powiatowem, kaucja w gotowiźnie wymagana, rs. 3,000, od której % będzie zapłacony. — Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 22, pierwsze piętro na prawo, rano do godz. 10, po poł. od godz. 2—5. 3—3—3259—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Cztery Spichrze

murowane, z szklanemi drzwiami, które mogą służyć dla każdego rzemieślnika, razem lub pojedyńczo, na ulicy Nowolipie Nr 59,—wiadomość u stróża. —3360—2—6

WIADOMOŚĆ
dla
Panów Budowniczych, Właścicieli nowo budujących się domów
DO SKŁADU
Leopolda Knoll,
ULICA CZYSTA Nr 6.
Nadszedł wielki transport **Kominków**, rozmaitych wielkości od najskromniejszych do najozdobniejszych.—Ceny stałe możliwe umiarkowane. 1—3 — 3545 —

Zakład nauki kroju szycia sukien, okryć, bielizny i wszelkich strojów damskich
A. GAŁECKIEJ,
ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85.
wraca uwagę pań uczących się, że nauka ta potrzebuje wiedzy i wyrobionego gustu kobiety, ona tylko wtajemniczyć może we wszystkie szczegóły mód ciągle zmieniających się W Zakładzie moim od lat 24-ch wykładaną jest nauka przezemnie napisana, sposobem tak ułatwionym. iż Panie uczące się, po wzięciu kilku lekcji krają z moich materjałów.
6—6 — 1792 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. Mrozowskiego,
Miodowa Nr 6.
Ma zaszczyt polecić
Słynną
WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,
w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.
19—0 —19120—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
MASZYNA
do szycia rękawiczek, systemu **L. F. Rott,** prawie nieużywana, z odstąpieniem od ceny właściwej. — Osoby pragnące nabyć takową, raczą się zgłosić na ulicę Zielną Nr 1.—stróż wskaże. —3516—2—3

Ktoby miał do sprzedania
MAJĄTEK ZIEMSKI
z lasem, łąką, w ziemi dobrej, z dobrymi budynkami i inwentarzami, raczy nadesłać opis tegoż na ulicę Zakroczymską Nr domu 15, mieszkania 3. —3518—2—3


Do sprzedania
para Buldogów,
oryginalnej piękności, dwa brylanty wielkie, dwa dogi i taks, także rozmaite inne psy, oraz **wyprzedaż Kanarków i Kanarzyc** niżej kosztu. — Wiadomość: hotel Litewski Nr 5, ulica Nowo-Senatorska, lokalu Nr 10 na dole: 3—3—3301—

DOMY
w cenie od 15 do 80 tysięcy rubli, do kupna poszukuje się.—Wiadomość w kawiarni, ulica Niecała Nr 14; od godz. 4 do 6 po południu. —3279—2—3

Jest do sprzedania każdego czasu
DYSTRYBUCJA
przy ulicy Solnej Nr 8, od lat 10-ciu egzystująca.—Bliższa wiadomość na miejscu. 3213—3—3—

Są do sprzedania
za przystępną cenę: Sztachety na zielono malowane, nowe, wysokość ich łokci 3, długość łokci 200. Nabyć tam można także w krzach: Malin, Agrestu, Porzeczek i Wina.—PP. Tokarze i Nożownicy nabyć tamże mogą różnych odrzynków od Gruszek i Jabłoni.—Wiadomość na Pradze w Restauracji, pod Nr 387 u p. Wyrzykowskiego. 3—3—3269—

20 Skrzyń
mocnych, około łokcia wysokich, i półtora szerokich, do sprzedania.—**Senatorska Nr 22,** Wiadomość w **Generalnej Agenturze Ruskiego Loyda.** —3527—2—2

Dwie Maszyny
do szycia, oryginalne, Singera, nożna Pollacka i Schmidta ręczna, do sprzedania.—Ulica Podwale Nr 12, mieszkania 13, u mechanika. —3528—2—3

POMOCNIK MIERNICZY,
który w roku zeszłym służył w urzędowem miernictwie austrjackiem w Galicji. obznajomiony również z budownictwem, poszukuje posady u pp. **Jeometrów** lub **Budowniczych,** w miejscu albo na prowincji, a w ogóle jakiejkolwiek bądź **pracy!**—Adres uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 34. 3514—2—3—


Do sprzedania piękny, silny, kary
OCIER,
wyjeżdżony do pojedynki i do pary, 6 lat mający.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 5,—stangret Józef wskaże. —3373—3—0

Za niską cenę jest do sprzedania
Garnitur Mebli
fasonu angielskiego, pół jedwabnym rypsem kryty, oraz **szesląg** safjanem kryty, orzechowy.—Ulica Ś-to-Jerska Nr 16, stróż wskaże. 3535—2—3—

Do fabryki powozów w Tyflisie (stolicy Kaukazu), są potrzebni dwaj kawalerowie, t. j. 1) **Malarz powozowy,** z płacą miesięczną rs. 30 i 2) **Siodlarz** (tapicer) z płacą miesięczną rs. 35.—Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 21; rano do godziny 9 i po południu od 4 i pół do 7, — stróż Maeusz wskaże. —3247—3—3

Potrzebny zaraz
LEKARZ
do miasta fabrycznego na prowincji 8.000 mieszkańców, 300 rs. stałej pensji, praktyka intratna.—Wiadomość w składzie materjałów aptecznych A. F. Galle. —3447—3—3

Student Instytutu Muzycznego.
życzący udzielać lekcje na skrzypcach, zechce złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. R. —3395—2—2

Praktykant mierniczy
obeznany dobrze z czynnościami mierniczemi, jako też posiadający świadectwa. Poszukuje miejsca odpowiedniego u Jeometry.—Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kur. War. pod lit. M. S. 3204—3—3—

15 PANIEN
potrzeba jest do szycia bielizny, do maszyny, podręczne i do nauki zaraz. — Leszno Nr 8, stróż wskaże. —3298—3—3

Praktyczny Pszczolarz,
kawaler, pracując lat 8 w tym zawodzie, znający dokładnie postępowe pszczolnictwo, poszukuje miejsca przy większych pasiekach w kraju lub zagranicą, posadę objąć może od 30 Marca r. b.—Łaskawe oferty przesyłać pod adresem W. Antoszewski w Mihowej nad Seretem, op. Berhometh na Bukowinie. —3354—3—3

MAMKI
wiejskie, są u akuszerki M. Łuszczewskiej. Ulica Chłodna Nr 20. —3330—3—4


Potrzebny jest do stadniny
OCIER,
w średnim wieku. Ktoby miał do sprzedania, zechce się zgłosić lub przysłać zawiadomienie o tem do składu szkła i kryształów pod firmą Ignacy Hordliczka przy ulicy Senatorskiej Nr 477a — 3522—2—3—

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia
APTEKA
na prowincji, w mieście liczącem 5,000 mieszkańców, 10 wiorst od kolei. — Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych A. F. Galle w Warszawie. —3446—3—3

Pokój
przy familji, ładny, od 1-go Marca do wynajęcia, — wrazie żądania, może być ze stołem, usługą i opałem.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 10. 28847——12—

Pod Nr 9, ulica Mokotowska, są do wynajęcia, **na czas letni,** w ogrodzie
3 Pokoje
z kuchnią. 3121—3—3—

Potrzeba Mieszkania
od 1-go Kwietnia, na parterze, lub w suterynach, zdatnego na warsztat ślusarski, oraz dwa lub trzy pokoje z kuchnią.—Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem J. T. H. —3433—2—3

MIESZKANIE
do najęcia od 1-go Kwietnia 1879 r. w domu pod Nrem 23/1512*a*, przy ulicy Złotej, składające się z 7 lub 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, werendy, na dole, w ogrodzie owocowym i kwiatowym, do tego mieszkania należącym, nawet na jaki zakład mieszkanie to może być wynajęte, oraz do najęcia **dwa Pokoje,** przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie. —3428—2—6

Piękny Pokój
kawalerski, elegancko umeblowany, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Marca. — Wiadomość w kantorze p. Rubinrotha, róg Chmielnej i Nowego-Świata, lub w biórze najmu mieszkań p. Jermułowicza przy ulicy Bielańskiej na Tłomackiem, dom Bernsteina. —3.80

POKÓJ
kawalerski, obszerny, z meblami, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Marca, za rs. 15 miesięcznie.—Ulica Niecała Nr 5. —3492—2—3

Duży Pokój kawalerski z przedpokojem,
do najęcia od 1-go Marca. — Wiadomość na placu Resursy Kupieckiej, nad fabryką kopert, drugie piętro. —3501—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
całkowite umeblowanie
z czterech pokoi, oraz **rzeczy kuchenne.** Leszno Nr 18, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 11; od godz. 4 do 7 po południu. —3190—2—3

W domu przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1260c/5, z dniem pierwszem Kwietnia r. b. jest do wynajęcia dogodne, umeblowane
MIESZKANIE
złożone ze 4-ch pokoi, kuchni, śpiżarni i piwnicy.—Wiadomość w miejscu. —3183—2—3

SIROP CHRZANO-JODOWY
PP. GRIMAULT et Cie
Od lat dwudziestu środek ten daje najznakomitsze wyniki w chorobach dzieci, zastępując Tran ryby i ulepek przeciwgnilcowy.
Wszechwładnie działa przeciw zawałom i zapaleniom gruczołów szyjnych, rozmaitym wyrzutom na ciele, twarzy i głowie. Pobudza apetyt, wzmacnia tkanki, leczy wybladłość i osłabienia mięśniowe, wraca dzieciom czerstwość i wesołość naturalną. Cudownie przeciwdziała strupom na ciele dzieci przy piersiach, doskonały środek krew oczyszczający.

GUARANA
PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.
Jeden proszek Guarany rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej, dostatecznym jest do uśmierzenia najgwałtowniejszego bólu głowy, migreny lub newralgii. Środek ten niezaprzeczonej jest również skuteczności w rznięciach żołądka, biegunce i dysenteryach; zastępuje on z korzyścią, bez sprawiania uderzeń do głowy, lekarstwa takie jak opium i bismut. Każde pudeleczko zawiera dwanaście proszków i nosi na sobie podpis
Grimault & Comp.

CHOROBY PIERSIOWE
Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna
PP. GRIMAULT i Cie aptekarzy w Paryżu.
Syrop ten sprowadza zawsze skutki najszybsze i najbardziej zadawalniające. Oszukują ci publiczność co jej dają preparat ten nie we *flakonach owalnych*, syrop nie *bladoróżowy*, a bez podpisu GRIMAULT et Cie.
Syrop z podfosforanu wapna uspokaja *kaszel*, usuwa *poty nocne*, leczy *zapalenia gardła i kanału oddechowego*, *katary*, *chrypki*, *słabości piersiowe*, uspokaja *gorączki wolne*, czyli chroniczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*)
—21.808

Dnia wczorajszego zgubione zostały niewiadomym sposobem
DWIE AKCJE
fabryki cukru Leonowskiej.—Łaskawy znalazca, który z nich żadnej korzyści mieć nie może, raczy je odnieść na ulicę Włodzimierską Nr 14, mieszkania 3, za nagrodą rs. 25. —3430—2—3

ZA NAGRODĄ.
W dniu 19 **zginął Seter,** ośmio-miesięczny, biały, z kasztanowatemi łatami, obrożą i tabliczką, wabiący się „Wierny.“ — Uprasza się o odprowadzenie: ulica Piwna Nr 15, 1 piętro od frontu; nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym będzie. —3416—2—2

Nagrody rs 25.
Dnia 19 b. m. przechodząc ulicami: Miodową, Senatorską i Nowym-Światem, zgubiono **Pugilares** z pieniędzmi rs 152 i rewersami. Sumienny znalazca raczy takowy zwrócić za powyższą nagrodą pod Nr 29, na ulicę Złotą, do Przysieckiego. —3412—2—3

Zagubiony został
MEDALJON
złoty, owalny, na jednej stronie gładki, na drugiej 4-ry perełki, w pośród których mały rubin osadzony.—Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi na takowy i o zawiadomienie wrazie spostrzeżenia, pod Nr 56 Nowy-Świat, mieszkania Nr 11. 3429—2—3—

Nagrody rs. 6.
Dnia 7 b. m. zginął **Pies Wyżeł,** czarny, łapy podpalane, na piersiach centki żółto-popielate, rassy ponterów belgijskich, wabi się „Turban.“—Ktoby takowego zatrzymał, zechce odprowadzić pod Nr 4, przy ulicy Grzybowskiej, do Blumenthala. —3529—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.